Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I | Poznań, niedziela, 30 września 1945 r. | Nr 214

Rzeczpospolita Spółdzielcza

Współczesny świat zna cztery formy gospodarki: państwową, samorządową, spółdzielczą i prywatną. Gospodarka spółdzielcza jest formą wyższą od gospodarki nie tylko prywatnej, ale także samorządowej i państwowej. Premier Osöbka-Morawski uzasadnia to swoje twierdzenie jak następuje: „Gospodarka spółdzielcza, obok elementu planowości, który zawierają także gospodarki państwowa i samorządowa, daje nam dodatkowo element jak najszerzej pojętej kontroli społecznej i celowego, świadomego kształtowania tej gospodarki zgodnie z interesem szerokich mas, w przeciwieństwie do elementu reklamy i nie rzadko zakłamania, które dyktowane są przez interes indywidualnego przedsiębiorcy".

Gospodarka spółdzielcza jest formą najlepszą i dlatego, że najszybciej zwiększa dochód społeczny i podnosi dobrobyt obywateli. Przykładem: Wielka Brytania, ojczyzna spółdzielczości, Dania, która głównie spółdzielczości zawdzięczała swój przedwojenny wielki dobrobyt, przedwojenna mała Litwa, która nie posiada węgla, soli, żelaza, ani większego przemysłu, ziemia litewska nie lepsza od naszej, a jednak dochód społeczny na głowę mieszkańca Litwy był dwa razy większy niż w Polsce. Dokonał tego zbiorowy wysiłek spółdzielczy, poparty celowo i energicznie przez państwo.

Spółdzielczość wreszcie jest czynnikiem sprawiedliwości społecznej, umożliwia bowiem najsprawiedliwszy podział dochodu społecznego. W spółdzielczej Danii nie ma wielkich fortun, ale również nie ma tam, a przynajmniej nie było przed wojną mas żyjących w skrajnej nędzy. Wspaniale rozwinięta spółdzielczość duńska zupełnie zlikwidowała łańcuch pośredników między miastem i wsią, czego wynikiem był rozkwit i dobrobyt zarówno miast jak i wsi. Przedwojenna wieś duńska słynęła z dobrobytu i wysokiego poziomu kultury, który również był dziełem spółdzielczości.

Także w Polsce spółdzielczość była czynnikiem postępu gospodarczego — tam, gdzie była należycie postawiona i rozwinięta. Wiadomo, jaką rolę odegrała spółdzielczość w życiu społeczeństwa wielkopolskiego, w okresie działalności ks. patrona Wawrzyniaka. Późniejsze niedomagania były wynikiem wypaczenia idei spółdzielczej i niewłaściwego doboru ludzi na stanowiskach kierowniczych. Nie miała też przedwojenna spółdzielczość polska koniecznego poparcia państwa.

Programowy manifest polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r. wyznaczył spółdzielczości w odrodzonej demokratycznej Polsce wielką rolę i zagwarantował jej pełne poparcie państwa. Wyrazem stosunku Rządu Jedności Narodowej do spółdzielczości jest wyżej przytoczone twierdzenie premiera Osóbki-Morawskiego, że spółdzielczość jest formą gospodarki najlepszą. Przed spółdzielczością polską otworzyły się wspaniałe perspektywy rozwoju. Rząd przekazał spółdzielczości dużą ilość urządzeń handlowych i znaczną część zakładów przemysłu spożywczego. Dzięki tej pomocy państwa obroty spółdzielczości ogromnie wzrosły w stosunku do przedwojennych. Całe reglamentowane zaopatrzenie ludności odbywa się przez spółdzielczość.

Funkcjonowanie aparatu spółdzielczego jeszcze nie jest doskonałe. Ten młody, szybko rozbudowany aparat z konieczności wchłonął sporo elementu nieideowego i nieprzygotowanego do spełniania swych zadań. Koniecznym jest przekształcenie u niektórych ludzi poglądów społecznych lub wyeliminowanie z ruchu spółdzielczego elementów obcych idei spółdzielczej oraz związanie spółdzielczości z masami robotniczymi i chłopskimi. Aby spełnić swoje zadania, spółdzielczość musi być ruchem masowym, kierowanym przez ideowych fachowców, a stosunek członków do spółdzielni winien być pozytywny, twórczy, aktywny. Przyczyną wielu niedomagań jest brak należytej kontroli społecznej. Członek spółdzielni nie powinien ograniczać się do jałowej krytyki poza spółdzielnią, lecz winien brać czynny udział w zgromadzeniach członków. Członkowie spółdzielni mają nie tylko prawo, lecz i obowiązek czuwania nad majątkiem i gospodarką spółdzielni. Gdy wszyscy członkowie należycie pojmować będą swoje prawa i obowiązki, gdy będą żywo interesować się życiem spółdzielni, gdy wyzbędą się tak częstej u nas pobłażliwości dla nierobów i niedołęgów, a nawet marnotrawców dobra społecznego — istniejące niedomagania szybko zostaną usunięte i spółdzielczość polska stanie się istotnym czynnikiem rozwoju naszego życia gospodarczo-społecznego, szybko zwiększającym nasz dochód społeczny i dobrobyt mas polskich.

Jeszcze jedno wskazanie ob. Premiera: „Najważniejszą rolą spółdzielczości w dobie obecnej jest wysiłek w kierunku zorganizowania sprawnej, solidnej, uczciwej aprowizacji. Spółdzielczość powinna być głównym aparatem naszego Ministerstwa Aprowizacji i Handlu. Wypełnienie tej roli przyniesie spółdzielczości zaufanie ze strony państwa i wdzięczność mas robotniczych i pracowniczych. Spółdzielczość winna wziąć czynny i wybitny udział w walce z lichwą i spekulacją, tej plądze naszych czasów".

Spółdzielczość czekają jeszcze olbrzymie zadania. Według programu spółdzielczości polskiej, opracowanego przez zmarłego prof. Mariana Rapackiego, uznanego przez Rząd Jedności Narodowej, „spółdzielczość powinna objąć produkcję, rozdział, zakup i zbyt artykułów spożycia, przedmiotów użytku domowego i środków wykonywania potrzebnych zorganizowanej spółdzielczo ludności, obrót pieniężno-kredytowy, świadczenie usług na zasadzie wzajemnej pomocy, organizację pracy najemnej oraz rzemieślniczej i chałupniczej".

Skoro spółdzielczość jest najlepszą formą gospodarki społecznej — ideałem i ambicją spółdzielczości winna być Rzeczpospolita Spółdzielcza, w której idea współdziałania ludzi dobrej woli dla dobra wszystkich znalazłaby najdoskonalszy wyraz i pełne urzeczywistnienie.

J. Z.

Apel stronnictw do społeczeństwa wielkopolskiego

OBYWATELE!

Zwracamy się do narodowo uświadomionego społeczeństwa wielkopolskiego z gorącym apelem do czynnej współpracy z urzędowymi czynnikami mającymi przeprowadzić w tym okresie tzw. rehabilitację volksdeutschów.

Każdy Polak i Polka zdać sobie musi jasno sprawę z niebezpieczeństwa jakie zagrażać będzie naszemu społeczeństwu, gdyby wrogie nam elementy pozostały nadal w naszej wspólnocie narodowej.

Doświadczenie nasze w tym względzie dyktuje każdemu właściwy sposób postępowania wobec tych którzy w dniach naszej próby, niedoli i krwawego zmagania z najbrutalniejszą w historii przemocą stanęli po tamtej stronie barykady i wyrzekli się dobrowolnie wspólności z cierpiącymi.

Dlatego obowiązkiem i nakazem sumienia narodowego każdego Polaka i Polki jest dzisiaj: — śledzić pilnie akcję rehabilitacyjną — przez: dokładne rozpoznawanie i identyfikację wszystkich kandydatów do rehabilitacji, przez: zbieranie szczegółów z ich życia i działalności podczas okupacji, przez dostarczanie wiarygodnego i konkretnego materiału obciążającego czy usprawiedliwiającego odpowiednim władzom.

Przed czujnym i bacznym okiem społeczeństwa nie powinien pozostać w ukryciu żaden szczegół odnoszący się do tej ważnej dla naszego bytu narodowego akcji.

Tylko wspólny wysiłek społeczeństwa zdoła odkryć i zdemaskować szkodników i ukarać winnych zdrady narodowej.

Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna
Stronnictwo Ludowe
Stronnictwo Demokratyczne
Stronnictwo Pracy

Minister Sprawiedliwości Świątkowski na zjeździe sędziów i prokuratorów

(c) W dniu wczorajszym rozpoczął się w Poznaniu w gmachu sądowym przy ul. Młyńskiej dwudniowy zjazd sędziów i prokuratorów Apelacji Poznańskiej. Na zjazd przybył również z Warszawy Minister Sprawiedliwości ob. Świątkowski. Zjazd zagaił prezes poznańskiego sądu apelacyjnego ob. Leszczyński, witając przybyłego ob. Ministra w imieniu zebranych uczestników zjazdu. Mówca zobrazował również obecną rolę sądownictwa i demokratyczne nastawienie sędziów i prokuratorów. Kończąc swoje przemówienie poprosił ob. Leszczyński min. Świątkowskiego o objęcie przewodnictwa zjazdu. Spełniając prośbę swego przedmówcy. Minister objął funkcję przewodniczącego, powołując równocześnie siedmioosobowe prezydium.

Z kolei ob. minister Świątkowski wygłosił dłuższe przemówienie naświetlające zagadnienie i obowiązki sądownictwa w nowej rzeczywistości polskiej.

Treść przemówienia i szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

Ujawnianie się członków Armii Krajowej

Częstochowa, 29. 9. (Polpress). W Częstochowie ujawniło się 470 członków byłej Armii Krajowej, m. in. czterech wyższych oficerów sztabowych, 68 młodszych oficerów różnych stopni oraz 49 podoficerów.

Kraków, 29. 9. (Polpress). Do Komisji Likwidacyjnej w Krakowie zgłosiło się wielu członków byłej Armii Krajowej. Sztab grupy krakowskiej z dowódcą grupy operacyjnej pułk. dypl. Odwetem oraz 90 innych poważniejszych członków tej grupy zgłosiło swe ujawnienie osobiście. Ujawnianie się członków byłej Armii Krajowej okręgu krakowskiego postępuje w bardzo szybkim tempie.

Polsko-włoska współpraca gospodarcza

Rzym, 29. 9. (Polpress). Ambasador włoski w Polsce p. Relfe przed wyjazdem do Warszawy złożył przedstawicielom prasy włoskiej następujące oświadczenie:

„Jestem rad, że udaję się do Warszawy jako ambasador demokratycznych Włoch. Węzły przyjaźni i sympatii łączące Włochy z Polską są dobrze znane. Będziemy dążyć do jeszcze ściślejszego zbliżenia naszych krajów, które tak ucierpiały w czasie wojny. Będziemy również starali się rozwinąć współpracę w dziedzinie ekonomicznej, co przyśpieszy odbudowę naszego przemysłu. Włochy pragną importować z Polski 100 tysięcy ton węgla przy pomocy włoskich środków transportowych. Badamy zagadnienie importu z Polski cementu i żelaza. Natychmiast po przybyciu do Warszawy rozpocznę akcję nad repatriacją 80 tysięcy jeńców włoskich, którzy obecnie znajdują się jeszcze w Polsce. Przygotowujemy wysłanie włoskich pociągów sanitarnych, by przewieźć do ojczyzny chorych jeńców. Chciałbym również, by do Polski pojechali dziennikarze włoscy dla zapoznania się z warunkami życia w Polsce".

U.S.A. zmienia swą politykę w stosunku do Argentyny

Waszyngton, 29. 9. (Polpress). Departament Stanu podał do wiadomości, że w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego w Argentynie oraz dokonaniu masowych aresztowań wśród demokratów, rząd Stanów Zjednoczonych poddał gruntownej rewizji swą politykę w stosunku do Argentyny. Prasa amerykańska podkreśla, że już od dłuższego czasu opinia publiczna z głęboką troską śledzi rozwój wydarzeń w Argentynie. Dziennik „New York Times" stwierdza, że aresztowania dokonane przez policję argentyńską są pogwałceniem zobowiązań, jakie Argentyna przyjęła, podpisując statut Narodów Zjednoczonych w San Francisco. Masowe aresztowania są jaskrawym pogwałceniem zobowiązania podpisanego przez Argentynę, wprowadzenia demokratycznej formy rządu i przestrzegania zasad sprawiedliwości i wolności. Stan wyjątkowy został wprowadzony w Argentynie w 1941 r., zniesiono go dopiero 6 sierpnia br., a obecnie rząd Harella Erona przywrócił go na nowo.

Czesi żądają Śląska!

Praga, 29. 9. (Polpress). Jak donoszą z Czechosłowacji, w Ostra-Hora odbył się wielki wiec manifestacyjny za przyłączeniem Śląska do Czech. Na wiecu przemawiał wicepremier rządu czeskiego Dawid, co jest dowodem, że akcja ta popierana jest przez rząd czeski. Prezydent Benesz przysłał na zjazd specjalną depeszę powitalną z życzeniami pomyślnych obrad.

Z przebiegu wiecu i uchwalonej rezolucji wynika, że Czesi w swym szowinistycznym zapamiętaniu nie tylko domagają się przyłączenia szeregu miejscowości granicznych przynależnych do Polski, ale nawet i Śląska.

Konferencje w Moskwie

Moskwa, 29. 9. (TASS). Polska delegacja Ministerstwa Kultury i Sztuki odbywa konferencje w Moskwie w sprawie wymiany kulturalnej i artystycznej ze Związkiem Radzieckim.

Moskwa, 29. 9. (TASS). Przedstawiciele Państwowego Urzędu Repatriacyjnego konferują w Moskwie w sprawach repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego do Polski. W rozmowach bierze udział delegacja Zarządu Głównego Patriotów Polskich w Moskwie. Plany repatriacyjne przewidują między innymi przeniesienie Polskich Domów Dziecięcych w Związku Radzieckim do kraju.

Marszałek Żymierski wrócił z urlopu

Warszawa, 29. 9. (Polpress). Marszałek Michał Żymierski dnia 26 września 1945 roku powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Ambasador polski we Francji składa listy uwierzytelniające

Paryż, 29. 9. (Polpress). Ambasador polski we Francji, Skrzeszewski, złożył swe listy uwierzytelniające szefowi rządu francuskiego gen. de Gaulle. W czasie aktu wręczania listów uwierzytelniających przez polskiego ambasadora, obecny był zastępca nieobecnego ministra spraw zagranicznych we Francji p. Jannet.

Wizyta ambasadora St. Zjednoczonych u ministra Radkiewicza

Warszawa, 29. 9. (Polpress). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Lay, złożył wizytę kurtuazyjną ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewiczowi.

Protest Polaków w Anglii

Londyn, 29. 9. (Polpress). Organizacja Zjednoczonych Polaków w Anglii ogłosiła oświadczenie protestujące przeciw usiłowaniom dokonania rozłamu w ruchu ludowym w kraju, widząc w tego rodzaju próbach wyraźne tendencje sprzyjające interesom obszarników i warstw antydemokratycznych. Polacy angielscy wierzą, że polski ruch ludowy nie pójdzie na lep interesów reakcyjnych i dążyć będzie do utrzymania jak najściślejszej jedności mas ludowych. Sojusz robotniczo-chłopsko-inteligencki, jako zasada Manifestu Lipcowego, tworzy siłę zwartą i gwarantującą należyty rozwój państwa polskiego. Wszelkie rozłamy odbiłyby się fatalnie na potędze tego sojuszu.

Dar Danii dla Polski

Kopenhaga, 29. 9. (Polpress). Społeczeństwo duńskie ma zamiar ufundować nowy pomnik Księcia Józefa Poniatowskiego jako dar dla państwa polskiego. Monumentalna statua księcia ma być odlana w bronzie z odlewu jaki znajduje się w muzeum Thorwaldsena w Kopenhadze. Dar ten będzie dowodem przyjaznych stosunków duńsko-polskich i wyrazem uznania dla Polaków za niezachwiane stanowisko w walce z faszystowskimi Niemcami.

W sprawie przewiezienia serca Szopena

Warszawa, 29. 9. (Polpress). Prezydent miasta stoł. Warszawy, Tołwiński, przybył z delegacją do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bieruta w sprawie przyjęcia przez Prezydenta protektoratu nad mającymi się odbyć uroczystościami przewiezienia serca Szopena.

Pierwszy transport rudy szwedzkiej

Warszawa, 29. 9. (Polpress). W związku z umową handlową polsko-szwedzką nadszedł do Katowic pierwszy transport rudy żelaznej w ilości 12 000 ton.

Zaproszenie marszałka Żukowa do Stanów Zjednoczonych

Moskwa, 29. 9. (TASS). Jak donoszą z Moskwy, marszałek Związku Radzieckiego Żukow otrzymał zaproszenie prezydenta Trumana do Waszyngtonu. Przybycie marszałka do Stanów Zjednoczonych spodziewane jest dnia 5 października br.

Pomnik na cześć Armii Czerwonej nad Dunajem

Belgrad, 29. 9. (Polpress). Rząd jugosłowiański postanowił wznieść na prawym brzegu Dunaju pomnik na cześć wojsk radzieckich, które sforsowały Dunaj.

Repatriacja obywateli szwajcarskich

Warszawa, 29. 9. (Polpress). Ze Szwajcarii przybyła do Polski specjalna delegacja mająca za zadanie przeprowadzenie repatriacji obywateli szwajcarskich. Wszyscy obywatele szwajcarscy, którzy pragną wrócić, winni zgłosić się do konsulatu francuskiego w Warszawie, na Saskiej Kępie, w celu dokonania formalności związanych z wyjazdem.

Zakończenie konferencji londyńskiej

Londyn, 29. 9. (TASS)). W dniu 28 września br. zakończona została konferencja ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw w Londynie. W dniu wczorajszym odbyły się dwa posiedzenia. Na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył francuski minister spraw zagranicznych p. Bidault, na posiedzeniu popołudniowym minister Bevin. Rozpatrywano m. in. projekt francuski w sprawie Nadrenii i Zagłębia Ruhry. Ustalono program mających odbyć się obrad pełnomocników ministrów pięciu mocarstw. Konferencja trwała dni 17. Na dzisiejszym, ostatnim posiedzeniu plenarnym, ogłoszony zostanie komunikat oficjalny o wyniku obrad.

Z procesu w Lüneburgu

Londyn, 29. 9. (TASS). W czasie wczorajszej rozprawy przeciw Kramerowi i towarzyszom, ciekawe zeznania złożył dr Leo, były więzień obozu w Belsen. Opowiedział on o istnieniu specjalnego baraku, oznaczonego cyfrą 10. Barak ten przeznaczony był specjalnie do głodzenia więźniów. Dziennie wykańczano w ten sposób około 300 ludzi. W baraku tym, pilnie strzeżonym przez SS-manów, zdarzały się wypadki ludożerstwa. Zgłodniali więźniowie zjadali swych zmarłych towarzyszy. W zeznaniach swych opisuje świadek, jak do obozu przybył na inspekcję Obergruppenfuehrer SS Pohl w otoczeniu kilkunastu SS-manów. Po inspekcji Pohl wydał rozkaz natychmiastowego wybudowania pieca krematoryjnego w celu szybszego likwidowania więźniów. W konfrontacjach z Pohlem brał czynny udział Kramer, którego dziełem było ustawienie, po porozumieniu z Pohlem, specjalnej komory gazowej.

Angielsko-amerykańskie rokowania finansowe

Londyn, 29. 9. (Polpress). Prasa angielska donosi, że rokowania angielsko-amerykańskie, które odbywają się w Waszyngtonie w związku ze zniesieniem ustawy lend lease, napotykają na pewne trudności. Przewodniczący delegacji brytyjskiej lord Kyenes oświadczył na konferencji prasowej, że Wielka Brytania może osiągnąć swą dawną równowagę gospodarczą i swój dobrobyt bez pomocy Stanów Zjednoczonych. Zaznaczył on jednak, że taki obrót rzeczy byłby przeciwny życzeniom rządu brytyjskiego. Wielka Brytania musiałaby utrzymać przez dłuższy czas ograniczenia, wprowadzone podczas wojny i utworzyć wewnątrz Imperium zamkniętą strefę szterlingową, obejmującą kraje ściśle związane z Anglią pod względem gospodarczym. Poza tym należałoby wprowadzić jeszcze większe oszczędności niż podczas wojny.

Z obrad Międzynarodowej Federacji Okrętowej

Londyn, 29. 9. (TASS). Na pierwszej — po sześciu latach — odbytej konferencji Międzynarodowej Federacji Okrętowej, postanowiono wykluczyć z członkostwa Niemcy. W obradach wzięli udział przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Polski, Belgii, Francji, Indyj Holenderskich oraz Hiszpanii.

Z obrad Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Bloku Demokratycznego

W dniu 28 września br. w lokalu Polskiej Partii Robotniczej odbyła się konferencja Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych w Poznaniu. Obradom przewodniczył ob. Izydorczyk z PPR-u.

W pierwszym punkcie obrad zajmowano się działalnością Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, oraz powiatowych komisarzy ziemskich. Po dyskusji na którą odpowiadał prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego ob. Bill, uchwalono przystąpienie do jak najściślejszej współpracy w skali wojewódzkiej Bloku Stronnictw Demokratycznych z Urzędami Ziemskimi. W wypowiedziach swych członkowie Komisji Porozumiewawczej nawoływali do wciągnięcia do prac Urzędu Ziemskiego jak najszerzej pojętego czynnika społecznego.

Z kolei sprawę mieszkań „volksdeutschowskich" referował imieniem Stronnictwa Demokratycznego ob. Zb. Jankowski. W związku z powyższym Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza zwróciła się do ob. Wojewody o wydanie zarządzenia natychmiastowej rejestracji mieszkań zajmowanych przez byłych obywateli państwa polskiego, którzy przyjęli narodowość niemiecką, lub czynili w tym kierunku starania z włączeniem tych, którzy oczekują na wynik procesu rehabilitacyjnego. Równocześnie komisja prosi o zarządzenie translokacji wyżej wymienionych mieszkańców na peryferia do pustych baraków i przydzielenie mieszkań w pierwszym rzędzie masom pracującym. Wniosek swój motywuje komisja tym, że prawnie dopuszczalnym sposobem, w imię sprawiedliwości społecznej zostaną ukarani ci, którzy wyrzekli się lub mieli ten zamiar, swej przynależności do narodu polskiego. W zakończeniu swego wniosku komisja podkreśliła, że takie załatwienie sprawy spowoduje choć częściowe załatwienie naszych bolączek mieszkaniowych.

W związku z brakiem współpracy społeczeństwa w ujawnianiu „sprawek" naszych volksdeutschów, Komisja Porozumiewawcza na wniosek Stronnictwa Demokratycznego postanowiła wystąpić do społeczeństwa z apelem, który podajemy na str. 1. (z)

Wielki dorobek poznańskiego P. Z. Z.

W lokalu Zarządu Okręgowego Polskiego Zw. Zachodniego odbyło się zebranie informacyjne z udziałem przedstawicieli stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacyj społecznych i młodzieżowych oraz prasy w celu zaznajomienia społeczeństwa z działalnością P. Z. Z. Obradom przewodniczył prezes Okręgu ob. prok. Saluta.

Z referatów ob. Żardeckiej i ob. Stępińskiego dowiedzieliśmy się, że w Poznaniu istnieje 29 kół, a na terenie województwa poznańskiego 30 zorganizowanych obwodów, 151 kół i 11 delegatur na Ziemi Lubuskiej, z ogólną liczbą członków ca 30 000. Najlepiej zorganizowane są obwody: Rawicz — 14, Nowy Tomyśl — 13, Koło — 11, Krotoszyn i Jarocin po 10 kół. Najintensywniejszą działalność rozwijają obwody i koła, którymi kierują dawniejsi działacze Z. O. K. Z. Z referatu ob. Dziembowskiego wynika, że wpływy ze składek są znaczne, a mianowicie wyniosły w okresie kwiecień—wrzesień 321 587 złotych.

Ob. Reimer zreferował działalność referatu osadniczego. W czasie od 15. 3. do 22. 9. rb. przesiedlono z poznańskiego na ziemie odzyskane 73 489 osób. Z tej liczby stanowią rzemieślnicy 50%, rolnicy 20%, kupcy 15%, zaś resztę — urzędnicy administracyjni, milicja i inni. Kierownik referatu osadnictwa wojskowego ob. por. Machauf zobrazował działalność tego referatu. Osadził on na ziemiach zachodnich już kilkaset osadników wojskowych, a liczba ta szybko wzrasta. Referaty te uzupełnił ob. Kupiak, stwierdzeniem, że z okresu żywiołowego pędu na ziemie odzyskane, przechodzimy w okres planowego osadnictwa. Trudności są ogromne, począwszy od transportowych. Warunki bezpieczeństwa na ogół jeszcze nie są zadawalające. Mimo wszystko jednak akcja osadnicza musi być prowadzona nadal z całą energią, tego bowiem wymagają najżywotniejsze interesy państwa i narodu polskiego.

Na koniec ob. red. Jaźwiecki zobrazował wielostronną, intensywną działalność wydziału planowania i propagandy, a kierownik okręgu, ob. dr Hensel wygłosił krótki treściwy referat ideologiczny. P. Z. Z. jest organizacją polityczną, lecz apartyjną, rozwijającą swoją działalność na płaszczyźnie ścisłej współpracy z Rządem Jedności Narodowej. Jego naczelnym zadaniem jest budzenie i utrwalanie czujności społeczeństwa polskiego w odniesieniu do zagadnień niemieckich. Praktyka wykazuje, że jest to nadal konieczne. Dla tym doskonalszego spełnienia swych zadań P. Z. Z. pragnie zacieśnić swoją współpracę z partiami politycznymi i związkami zawodowymi i organizacjami społecznymi, a także instytucjami naukowymi. W swej pracy P. Z. Z. chce oprzeć się przede wszystkim na czynniku społecznym. W celu stworzenia kadr ideowych pracowników, odpowiednio przygotowanych do pracy w zakresie zagadnień ziem zachodnich — P. Z. Z. zainicjował stworzenie Studium Ziem Zachodnich przy Uniwersytecie Poznańskim.

W dyskusji ob. Piękniewski, przewodniczący Woj. R. N. i ob. kurator mgr Strzałkowski stwierdzili, że wysiłek poznańskiego okręgu P. Z. Z. był wielki, osiągnięcia pozytywne są poważne, dorobek ogromny. Obaj mówcy, oraz przedstawiciele P. S. L. i „Wici", Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy oraz inni dyskutanci poruszyli szereg bolączek ziem zachodnich, deklarując równocześnie rzetelną wolę współpracy swych organizacyj z P. Z. Z. w zakresie zarówno uświadamiania społeczeństwa jak i akcji zaludniania i zagospodarowania ziem odzyskanych.

Reasumując obrady ob. przewodniczący mógł więc stwierdzić, że cel zebrania został osiągnięty. (j)

Święto Odrodzenia P. W. i W. F.

W dniu dzisiejszym młodzież poznańska zrzeszona w organizacjach P. W. i W. F., wzorem innych miast, obchodzi swe święto „Odrodzenia P. W. i W. F." Święto to ma na celu przegląd sprawności organizacyjnej hufców P. W. i W. F., tak szkolnych jak pozaszkolnych.

Aby zrozumieć doniosłość i ważność organizacji P. W. i W. F., trzeba zdać sobie sprawę, że pewność i trwałość pokoju łączą się z rozrostem stojącego na jego straży zbrojnego ramienia Rzeczypospolitej Polskiej. Bez wątpienia, że tym zbrojnym ramieniem jest w pierwszym rzędzie wojsko. Ale względy natury politycznej i gospodarczej ograniczają liczebność i wyposażenie wojska stałego, zaś krótki okres służby wojskowej utrudnia możność wszechstronnego opanowania wysoko dziś postawionego rzemiosła wojennego. Dlatego też w dziele największej wagi, jakim jest obrona narodowa, winien przyjść z pomocą wojsku czynnemu cały naród. Wzajemna współpraca na tym polu jest możliwa tylko przez przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne, które powinno dotrzeć do wszystkich skupisk obywatelskich, do szkół wszelkiego typu oraz do stowarzyszeń i związków o charakterze społeczno-narodowym. Przez przysposobienie wojskowe i W. F. młodzieży przedpoborowej szkolnej i pozaszkolnej, podnosi się znacznie poziom wyszkolenia wojska czynnego, zaś przez doszkalanie rezerw w ramach P. W., zapewnia się sile zbrojnej dopływ elementu szczególnie wartościowego.

Wychodząc z tego słusznego założenia Rząd Jedności Narodowej otacza szczególną opieką tę po wojnie odrodzoną organizację, przyznając w miarę możności subwencje, oraz okazując jak najdalej idącą pomoc. I tak organizacje P. W. i W. F. stają się po wojsku najpotężniejszą organizacją wojskowo-młodzieżową, mającą już dzisiaj swe komórki niemal w każdych organizacjach młodzieżowych, klubach sportowych, stowarzyszeniach, szkołach, oraz niemniej licznie garnie się do organizacyj tych młodzież pozaszkolna.

Poznań poszczycić się może jedną z najliczniejszych w Polsce kadr młodzieży zrzeszonej w W. F. i P. W., a to dzięki pełnemu zrozumieniu i pomocy czynników rządzących z obywatelem wojewodą Widy-Wirskim i dowódcą II-giej armii W. P. na czele. Na szczególne uznanie zasługują również instruktorzy i komendanci W. F. i P. W., którzy poświęcają wiele wysiłku i energii, a przede wszystkim zapału, tak nieodzownego dla wszystkich, oddających się sprawie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w państwie.

Na terenie Poznania owocną pracę w W. F. i P. W. wykazują hufce szkolne, których mamy dziesięć (w tym jeden żeński), siedem hufców pozaszkolnych (w tym jeden żeglarski), dalej Z. W. M. ma osiem hufców (w tym żeglarski i łączności), Z. H. P. siedem, oraz fabryczne związki zawodowe sześć hufców. Młodzież tą, której liczba już dzisiaj przekracza tysiące, niemniej jednak stale wzrasta, zdaje sobie dokładnie sprawę z ważności powierzonych jej zadań i pod przewodnictwem swych instruktorów gotowa jest stale do nowych i wzniosłych czynów.

Niemniej ważną sprawą było zorganizowanie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na ziemiach zachodnich. I tu widać wielki postęp. Już obecnie, bodaj w każdym mieście, przy urzędach R. K. U. i Milicji Obywatelskiej są referaty P. W. i W. F. Ostatnio w Koszalinie w ramach święta dożynek i sportu Pomorza Zachodniego, organizacje te brały udział, wykazując się dużym dorobkiem kulturalnym oraz dobrymi wynikami w dziedzinie sportowej.

Mieczysław Tomaszewski

Z konferencji w Delphi

Moskwa, 29. 9. (TASS). Z Delphi donoszą, że zdaniem Komitetu Wykonawczego wolnych Indyj, obecne propozycje angielskie są identyczne do dawniejszych. Komitet po zmianie rządu angielskiego spodziewał się większego zrozumienia dla spraw indyjskich, gdy tymczasem rząd Attlee'a w dalszym ciągu popiera dążności imperialistyczne Wielkiej Brytanii. Życie polityczne w Indiach nie może się należycie rozwinąć. W kraju odbywają się aresztowania i osadzanie w więzieniu bez żadnych rozpraw i sądów. Mimo wszystko Komitet Wykonawczy wolnych Indyj postanowił wziąć udział w zbliżających się wyborach.

Henry Morgenthau o problemie niemieckim

Nowy Jork, 29. 9. (Polpress). B. minister skarbu Henry Morgenthau przed wydaniem swej książki pt. „Niemcy — oto nasz problem", oświadczył, że nie będzie pokoju w Europie tak długo, jak długo Niemcy nie zostaną wysiedleni z Zagłębia Ruhry i Saary. Morgenthau krytykował również brytyjskie i amerykańskie władze okupacyjne za to, że zwlekają z likwidacją przemysłu niemieckiego.

Strajki w Kanadzie

Ottawa, 29. 9. (Polpress). W związku z trwającym od jakiegoś czasu strajkiem robotników przemysłu mięsnego w Montrealu, wybuchł strajk robotników portowych. Oświadczyli oni, że nie powrócą do pracy, dopóki nie będą mogli odpowiednio się odżywiać. 28 statków transportowych czeka na ładunki zboża i innej żywności, przeznaczonej dla Wielkiej Brytanii i innych krajów europejskich. Ogółem w Montrealu strajkuje około 30 tysięcy robotników.

Przygotowania do wyborów we Francji

Paryż, 29. 9. (TASS). W Paryżu odbyła się konferencja porozumiewawcza stronnictw i partyj politycznych we Francji. Postanowiono nawiązać ścisłą współpracę w związku ze zbliżającymi się wyborami do II-gich Stanów Generalnych we Francji.

Aresztowania w Japonii

Tokio, 29. 9. (Polpress). Na rozkaz gen. Mac Arthura zaaresztowano ostatnio 34 generałów japońskich za przestępstwa popełnione na angielskich i amerykańskich jeńcach wojennych.

Wybuch amunicji

Tokio, 29. 9. (AFP). W pobliżu Tateyama, na północ od Tokio, miał miejsce wybuch japońskiego składu amunicji. Wybuch spowodowany został przez żołnierza japońskiego, który upuścił skrzynię z nitrotoluenem. Jeden żołnierz amerykański został zabity, 63 rannych, z czego 3 bardzo ciężko.

Dżuma nad Morzem Śródziemnym

Kairo, 29. 9. (AFP). Nad Morzem Śródziemnym sroży się epidemia dżumy. Epidemia wybuchła w okolicach Kanału Suezkiego, poczem przerzuciła się do Palestyny, Algieru, na Maltę, do Ajaccio, (Korsyka) i Tarentu we Włoszech oraz do Casablanca w Marokku. Czynione są bardzo poważne wysiłki celem zlokalizowania strasznej epidemii.

Przez lupę

Brak mieszkań a komisja mieszkaniowa

Sprawa, wydaje się, jest jasna.

Obywatel B. mieszkał przed wojną kilka lat w 2-pokojowym mieszkaniu przy Wierzbięcicach 22. Przyszedł okupant i B. został z mieszkania ewakuowany. Miał pecha, bo mieszkanie, aczkolwiek małe i dla „kulturalnego" Niemca nieodpowiednie, przylegało do drogerii, takiej zwykłej drogerii, jakich w Poznaniu było dużo.

Drogerię objął Niemiec, świadomy, że to „Aufbau", „Mustergau", więc sam lokal po-polskiej drogerii z piwnicami nie mógł mu odpowiadać. Potrzebował „Lebensraum", i dalejże Polaka z przyległego mieszkania wyrzucić. Polak poszedł i mieszka dziś na pokoju. Chciałby, jak inni, powrócić do swego mieszkania. Robi więc wniosek, komisja zaś wizje lokalne, niejawne rozpoznanie, no i wydaje orzeczenie.

Obywatel przeciera oczy, czyta i dowiaduje się, że mieszkania mu nie przyznano. I jest na to uzasadnienie, a jakże! „Komisja mieszkaniowa stwierdziła na podstawie przeprowadzonej wizji lokalnej, że mieszkanie musiało kiedyś tworzyć jedną całość z drogerią". Kiedy — nie wiadomo, ale może niegdyś nawet i tworzyło jedną całość. Faktem jednak jest, że od około 20 lat było mieszkaniem i to nie mieszkaniem prywatnym drogerzysty, ale mieszkaniem innych lokatorów — mimo dowodu z dwojga drzwi.

Dowód z drzwi jakoś i komisji nie musiał się wydawać niezbitym, skoro uzasadnienie stwierdza dalej: „Za czasów okupacyjnych mieszkanie to zostało przebudowane na magazyny drogeryjne, laboratorium i ciemnice fotograficzne, tak że w tej chwili tworzy kompletną całość z przedsiębiorstwem... Ewentualnie gdyby Komisja M. przychyliła się do wniosku wnioskodawcy, to odpowiednio do stanu rodzinnego zostałby mu przyznany pokój z kuchnią, a podstawa rozwoju przedsiębiorstwa zostałaby podważona".

I zrozum to, człowieku! Było mieszkanie — jest teraz kompletna całość — ewtl. przyznaliby ci tylko pokój z kuchnią — no, ale podstawa rozwoju przedsiębiorstwa zostałaby podważona! I nie wiem, co wobec katastrofalnego braku mieszkań jest ważniejsze, czy to, że ob. B. poszedłby na swoje mieszkanie — pokój z kuchnią — drugi pokój wynająłby rodzinie czy studentom, dotychczas zamieszkany zaś i tym rozwiązaniem opróżniony pokój mógłby znowu ktoś inny zamieszkać — czy też rozwój przedsiębiorstwa, rozwój kiedyś, w przyszłości. Przecież dzisiaj jest brak mieszkań!

Mam wrażenie, że do czuwania nad rozwojem przedsiębiorstw powołany jest chyba inny organ, a nie komisja mieszkaniowa, która powołana została do życia wobec „konieczności likwidacji nędzy mieszkaniowej", jak to pięknie określił dekret P. K. W. N. o komisjach mieszkaniowych.

Jon

Czytelnicy piszą:

Jak uruchomiono Operę Poznańską

W najbliższych dniach liczba przedstawień opery ludowej „Krakowiacy i górale" w Teatrze Wielkim w Poznaniu osiągnie nową cyfrę jubileuszową — 75, przy stale zapełnionej widowni. Nieustannym powodzeniem cieszą się również „Rigoletto" i „Wesoła wdówka", ściągając liczne rzesze z miasta i prowincji. W związku z tym może dobrze będzie przypomnieć miłośnikom tej kulturalnej placówki, w jakich warunkach przystąpiono do organizowania pracy w Teatrze Wielkim.

Po ustaniu działań wojennych wnetrze gmachu Opery przedstawiało stan opłakany. Zdewastowana scena i silnie uszkodzona widownia, brak kurtyny, brak dekoracyj, kostiumów i wszelkich rekwizytów teatralnych. Korytarze i klatki schodowe gmachu bez okien zasłane gruzem, amunicją, brudem, a wśród tego trupy żołnierzy niemieckich. Oto obraz placówki powołanej do krzewienia kultury muzycznej. Jeszcze grzmiały w Poznaniu armaty, gdy już spora gromada ofiarnych obywateli, dawnych pracowników Opery, z zakasanymi rękawami przystąpiła do pracy pod kierownictwem dyrektora Opery Zygmunta Wojciechowskiego.

W krótkim czasie gmach uprzystępniono do uroczystych akademii, niebawem nastąpił długi cykl wieczorów artystycznych a na wiosnę ruszyła pierwsza w Polsce opera w Poznaniu pomimo potwornych zniszczeń w mieście i bez subwencji. Gdy dziś spoglądamy na chlubne wyniki zbiorowego wysiłku pracowników z dyr. Wojciechowskim na czele, to stwierdzić musimy bilans naprawdę imponujący.

Stanisław Strugarek
Redaktor „Kroniki stoł. m. Poznania"

Konferencja Bevina z Bidaultem

Londyn, 29 9. (TASS). W dniu wczorajszym ministrowie Bevin i Bidault odbyli długotrwałe rozmowy. Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, przedmiotem rozmów była wymiana poglądów anglo-francuskich na sprawy lewantyńskie oraz sprawę Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

Protest Mackenzie-Kinga

Londyn, 29. 9. (TASS). Premier kanadyjski Mackenzie King złożył formalny protest przeciwko pominięciu Kanady w obradach londyńskich. King w oświadczeniu swym dowodzi, że Kanada ma pełne prawo uczestnictwa w konferencji i solidaryzuje się zupełnie ze stanowiskiem Australii.

Mackenzie King w niedługim czasie uda się do Londynu oraz do państw zachodniej Europy.

Sądy specjalne dla Anglików w Niemczech

Londyn, 29. 9. (Polpress). Brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech wydały rozporządzenie, na mocy którego Anglicy, którzy dokonają przestępstwa w Niemczech, będą sądzeni przez specjalne sądy. Anglicy w Niemczech nie mogą być sądzeni wspólnie z Niemcami lub przedstawicielami jakiejkolwiek innej narodowości.

Dalsze redukcje w Ameryce

Nowy Jork, 29. 9. (Polpress). — Jak donoszą z Waszyngtonu, nastąpiła dalsza redukcja robotników w przemyśle wojennym. Zwolniono znów 160 tys. robotników. Ogólna liczba bezrobotnych na terenie Stanów Zjednoczonych wynosi 2½ miliona.

Wkład „Czytelnika“ w upowszechnienie kultury

(b.) W nowej rzeczywistości polskiej spółdzielczość jest tą formą organizacyjną, która skupiając wysiłki jednostek w ruch masowy, ma porządkować życie gospodarcze i społeczne zgodnie z nakreślonym z góry planem, odpowiadającym potrzebom i możliwościom realizacyjnym narodu. W zakresie produkcji i wymiany dóbr materialnych ogniskami koncentrującymi ruch spółdzielczy są Związek Gospodarczy „Społem“ i Samopomoc Chłopska. — W dziedzinie kulturalno-oświatowej palmę pierwszeństwa dzierży Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“.

Wydaje się nam wskazanym w Dniu Święta Spółdzielczości przedstawić społeczeństwu bilans wysiłków dotychczasowych, tudzież omówić zasady programowe i plan pracy tej, tak doniosłej dla naszego życia kulturalnego placówki.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ założona została w Lublinie w dniu 15 października 1944 r., a więc w czasie, gdy większość kraju znajdowała się jeszcze pod okupacją. Była jakby pierwszym zrywem budzącego się do nowego życia społeczeństwa, kierowanego myślą jak najszybszego wypełnienia luk na niwie kulturalno-oświatowej. Jak szeroko pomyślana była praca Spółdzielni, świadczy § 3 statutu, który mówi, że „celem Spółdzielni jest działalność wydawnicza, oświatowa i propagandowa, oparta na zasadach demokratycznych i postępowych dla podniesienia ogólnego poziomu wiedzy społeczno-politycznej w Polsce oraz udostępnienia najszerszym masom obywateli Rzeczypospolitej korzystania z pism codziennych, periodycznych i wszelkiego rodzaju wydawnictw o treści politycznej, społecznej, ekonomicznej, literacko-artystycznej i popularno-naukowej“. — Dla osiągnięcia powyższego celu Spółdzielnia poza akcją ściśle wydawniczą organizuje upowszechnianie czytelnictwa, zakłada koła, urządza odczyty, kursy, wycieczki itd.

W pierwszym okresie po oswobodzeniu kraju główny nacisk skierowany być musiał na wydawnictwa prasowe, aby dać społeczeństwu możność czerpania informacyj o najważniejszych zagadnieniach politycznych i społecznych. W akcji tej „Czytelnik“ osiągnął wyniki nieprzeciętne, obejmując siecią swych pism obszar całego państwa, nie wyłączając ziem nowo odzyskanych, gdzie wydaje dwa dzienniki i dwa periodyki. Także zainicjowanie czasopism poświęconych wyłącznie zagadnieniom kulturalnym („Odrodzenie“, „Twórczość“, „Kuźnica“), pism ilustrowanych („Przekrój“, „Szpilki“), pism dla dzieci („Świerszczyk“) jest zasługą „Czytelnika“.

W dziale wydawnictw książkowych trudności związane z brakiem papieru musiały się uwydatnić. Tym niemniej poza szeregiem mniejszych opracowań na aktualne tematy społeczno-polityczne, jak np. „Przyczyny Klęski wrześniowej“, „Materiały do dziejów powstania warszawskiego“, „Chłopska reforma rolna“, „Na drogach powrotu“, wydano „Krzyżaków“ Sienkiewicza, Przybosia „Miejsce na ziemi“, Drożdżowej i Milczarka „Zakochani w Pomorzu“, dalej w ramach biblioteki prawniczej „Kodeks postępowania karnego“, „Ustawę o prawie autorskim“, „Specjalne ustawy karne“ w opracowaniu Sawickiego i Walawskiego, Giebultowicza „Przestępcy wojenni w świetle prawa narodów“. Z zakresu pomocy naukowych i biblioteczki dziecięcej „Czytelnik“ wydał Krzemienieckiej „Karierę Franka Żyrafy“, zbiorki „Czytamy“ i „Nasza Ojczyzna“, „Słownik ortograficzny Jodłowskiego i Taszyckiego, „Słowo o Grunwaldzie“ Łempickiego. W druku znajdują się z zakresu literatury pięknej. Żeromskiego „Opowiadania“ i „Doktor Piotr“, Kraszewskiego „Stara baśń“, Staffa „Wybór poezji“, Gojawiczyńskiej „Krata‘, Szmaglewskiej „Dymy nad Birkenau“, Brezy „Mury Jerycha“, Nowickiego „Droga do świętej ziemi“, Zagórskiego „Pieśń pokoju i wojny“, a z działu krytyki literackiej: Kotta „Realizm i mitologia“. — W ramach biblioteki prawniczej „Czytelnik“ drukuje: „Kodeks zobowiązań“, „Kodeks handlowy“, „Kodeks pracy“, „Sprawy cywilne“, „Postępowanie administracyjne“, „Dekret o reformie rolnej“, „Komentarz o majątkach porzuconych“ i „Przegląd ustawodawstwa“. W dziale naukowym już w najbliższym czasie ukaże się Ossowskiego „Z zagadnień psychologii społecznej“, Pawłowa i Sheridana „Mózg i jego mechanizm“, „Jeamsa „Niebo“, Assorodobraja „Narodziny proletariatu w Polsce“, Dembowskiego „Psychologia zwierząt“. Poza tym szereg podręczników uniwersyteckich „Czytelnik“ drukuje w Szwecji. W druku są również samouczki języka rosyjskiego, angielskiego i czeskiego oraz słowniki tych języków. Biblioteczkę dziecięcą zasilą niebawem: Broniewskiego „Czołg porucznika Kukułki“, Grodzieńskiej „Najprawdziwsza bajka“, Koszutskiej „Spełnione marzenia“, Zarembiny „Lech, Czech i Rus“ i inne.

Niezależnie od wymienionych tu książek, będących już w druku, przygotowuje się cały szereg wydawnictw tak z dziedziny literatury pięknej dawniejszych i współczesnych pisarzy, jak i w dziedzinie podręczników i popularno-naukowej.

Ambicją „Czytelnika“ jest skupić w szeregach swych członków jednostki, dla których upowszechnienie kultury w Polsce nie jest rzeczą obojętną. Ci społecznicy z powołania stanowić muszą aktyw Spółdzielni. Ludziom pragnącym rozszerzyć swe horyzonty myślowe, dokształcać się zawodowo, zorientować się w zagadnieniach ogólnych, wyrwać się z marazmu kulturalnego, powodowanego trudnymi warunkami materialnymi, „Czytelnik“ stara się przyjść z pomocą, przyznając swym członkom duże upusty na wydawnictwach prasowych i książkowych, zakładając bezpłatne czytelnie gazet, organizując odczyty publiczne wybitnych prelegentów i przesyłając referaty na zebrania kół „Czytelnika“ w terenie. — Jeśli chodzi o teren poznański, to warto wspomnieć o otwarciu bezpłatnej Czytelni Gazet w Świetlicy Ludowej w Dębcu. Druga taka Czytelnia zostanie uruchomiona w najbliższym czasie w zakładach Cegielskiego. Przypominamy również, że 6 października o godz. 11 w sali kina „Apollo“ prof. U. P. dr Szczeniewski na zaproszenie „Czytelnika“ wygłosi odczyt o bombie atomowej. Członkowie Spółdzielni korzystają z bezpłatnych biletów wstępu.

Na drodze rozwoju

Idea spółdzielcza zrodziła się przed stu laty w małym miasteczku angielskim Rochdale (Roczdel). Wielka myśl podniesienia dobrobytu ludzi pracy poprzez wspólne zrzeszenie się w organizacji spółdzielczej, powstała w umysłach biednych tkaczy i zawierała w sobie wartość nieprzemijającą, realizowaną wkrótce przez wszystkie narody świata.

Ożywienie ruchu spółdzielczego w Polsce datuje się od roku 1911. W Warszawie odbył się wówczas zjazd Spółdzielni Kredytowych oraz Spółdzielni Spożywców, na którym trzej wielcy pionierzy spółdzielczości Edward Abramowski, Romuald Mielczarski i Stanisław Wojciechowski doprowadzili do utworzenia Związku Stowarzyszeń Spożywczych. Dał on początek dzisiejszym „Społem“, Zw. Gospodarczemu Spółdzielni R. P. Obok „Społem“ powstały z czasem inne rodzaje spółdzielni, jak wiejskie rolniczo-handlowe, mleczarskie, mieszkaniowe, księgarskie. Całość ruchu spółdzielczego nie miała jednak cech jednolitości co osłabiało jego działanie. Dopiero w ubiegłym roku, w dniach 25 i 26 listopada Kongres Zjednoczeniowy w Lublinie uchwalił połączenie poszczególnych central w jeden związek „Społem“, w skład którego weszły: „Społem“ Związek Spółdzielni Spożywców R. P., Syndykat Spółdzielni Rolniczych, Centrala Rolników, Zw. Gospodarczy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Małopolski Zw. Mleczarski oraz Zw. Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich.

Dzisiaj spółdzielczość obejmuje wiele dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego, a swój plan pracy opiera na uspołecznieniu. Program spółdzielczy obejmujący swą działalnością wieś i miasto i dostosowany do potrzeb obecnej struktury gospodarczej opracowali: zmarły podczas powstania warszawskiego prof. Marian Rapacki oraz prof. Henryk Kołodziejski. Uchwalone przez Komisję Planowania Spółdzielczości tezy głoszą, że celem gospodarki spółdzielczej jest zaspokojenie potrzeb osobistych i zbiorowych mas, przy czym na pierwszym planie potrzeb zbiorowych wysunięto odbudowę kraju, rozwój potęgi gospodarczej i militarnej oraz zagospodarowanie ziem odzyskanych. Gospodarcze postulaty spółdzielczości obejmują: wytwarzanie i rozdział dóbr bezpośredniego spożycia, przedmiotów domowego użytku oraz dóbr produkcyjnych dla własnych wytwórni i dla ludności zorganizowanej spółdzielczo, skup, handel hurtowy i wywóz płodów rolnych, przetwórstwo rolne, działalność oszczędnościowo-kredytowa, wspólne gospodarowanie na resztówkach powstałych w wyniku reformy rolnej, budownictwo domów mieszkalnych, świadczenia usług na zasadzie wzajemnej pomocy, akcję wydawniczą, wreszcie organizację pracy najemnej, rzemieślniczej i chałupniczej.

W jednodniówce wydanej na Dzień Spółdzielczości p. t. „Wspólnota“, znajdujemy ciekawe dane, dotyczące obecnego rozwoju spółdzielczości. Stan w dniu 1 bm. wykazywał, że na terenie Polski mamy 4000 Spółdzielni Spożywców w miastach i wsiach, 450 Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, 80 Spółdzielni Księgarsko-Papierniczych i 40 zbytu produktów hodowlanych. Razem więc mamy ok. 5000 Spółdzielni.

Zadania Spółdzielczości w stosunku do wsi polegają na obrocie towarowym ze wsi do miasta, a dalej na zaopatrzeniu wsi w artykuły przemysłowe. Akcja ta odbywa się poprzez Spółdzielnie Spożywców, Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe oraz spółdzielnie nowego typu, mianowicie przez Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Gospodarka kraju w wyniku reformy rolnej opiera się w dużej mierze na małym warsztacie rolnym. By mógł on spełnić swego zadania w ramach gospodarki narodowej musi tworzyć siłę opartą na współdziałaniu. Z tego względu Samopomoc Chłopska musi spełnić poważne zadanie podniesienia gospodarki małorolnej i zapewnienia jej możliwości produkcyjnej. Celowi temu ma służyć zagospodarowanie resztówek i zakładów przemysłu rolnego, które drogą wymiany mają dostarczyć gospodarstwom produkty, jakich brak wieś odczuwa w pierwszym trudnym okresie. Wieś ma być poza tym wsparta kredytami Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych.

W miastach spółdzielczość weszła już na drogę pełnego rozwoju. Szerokie możliwości stwarzają Spółdzielnie Spożywców obejmujące swym zasięgiem całą ludność. Rozrasta się spółdzielczość mieszkaniowa, banki spółdzielcze mogą wpływać na rozwój życia gospodarczego poprzez udzielanie pożyczek, wreszcie obserwujemy potężniejącą działalność spółdzielczości w dziedzinie kultury poprzez pracę wydawniczo-księgarską.

„Społem“, Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. pracuje tak na wsi, jak i w mieście. Rozprowadza artykuły pierwszej potrzeby i zajmuje się dostawą produktów zwolnionych przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu. W ciągu 5-ciu miesięcy rozprowadzono np. 59 tys. ton mąki, zboża i kawy, wydano na premie 2063 tony soli, 15 milionów pudełek zapałek i milion 180 tysięcy kg mydła. Ożywienie gospodarki spółdzielczej widoczne jest w cyfrach. W zakresie obrotu „Społem“ notowano w pierwszym kwartale sumę 402 miliony zł, w drugim 539, w trzecim przeszło 1 miliard, a w ostatnim kwartale spodziewa się przekroczyć półtora miliarda zł. Podobnie przedstawia się rozwój placówek. W lutym „Społem“ liczyło 62 oddziały i 12 zakładów wytwórczych, w maju 119 oddziałów i 84 zakładów, obecnie zaś Związek posiada 260 oddziałów i 120 zakładów.

W ramach gospodarki z tytułu świadczeń rzeczowych „Społem“ wraz ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi podjęło w ubiegłym roku gospodarczym 630 tysięcy ton, a w roku 1945 i 1946 zbierze milion 150 tysięcy ton, co stanowi 20% ogólnej produkcji rolniczej. W związku z akcją świadczeń „Społem“ rozprowadza premie w towarach w ilości 13 tysięcy wagonów.

Dalsze prace prowadzi „Społem“ poprzez wydziały, z których najważniejsze są: wydział produkcji, rolniczy i spożywczy. Dla przemysłu spożywczego produkuje spółdzielczość we własnych młynach, makaroniarniach, olejarniach, octowniach i przetwórniach owocowo-warzywniczych. Dział młynarski „Społem“ obejmuje 72 fabryki i może wyprodukować 70 tysięcy ton mąki rocznie. Dział przetwórstwa owocowego produkuje rocznie 25 tysięcy ton marmolady i posiada 10 fabryk.

Spółdzielczość skupiająca miliony członków i tysiączne rzesze pracowników, jest dzisiaj potężnym ruchem społecznym. Zrodzona przed stu laty idea nie straciła nic ze swej wartości i jak niegdyś jest wyrazem walki o podniesienie moralne i materialne ludzi pracy. Nowa Polska opierająca się o wyzwolone siły ludu pracującego, daje spółdzielczości możliwości rozwoju, jakich nigdy dotąd nie miała. J. T.

Jerzy Tomski

Marsz spółdzielców

Walczymy z ludu wyzyskiem,
Z paskarzy zgrają opasłą —
Trud wspólny — wszystkich dla wszystkich,
Wspólnota — to nasze hasło.

Nie zdławił nas pruski żandarm,
Ni inne piekielne moce —
Spółdzielców tęczowy sztandar
Znów w wolnej Polsce łopoce.

Chciwości ludzkiej ogniwa
Wytniemy z życia jak polip —
Gdy trudu zbierzemy żniwa,
Nie zbraknie chleba i soli.

Tak walcząc ze złotym cielcem,
Złączeni jednakim celem,
Idziemy w przyszłość — spółdzielcy,
Polacy, obywatele.

Spółdzielczość a robotnik

Ruch spółdzielczy powstał w nierównej walce robotników z wyzyskiem kapitału. Chce zaspokajać potrzeby swych członków lepiej i taniej, aniżeli to czynił ustrój kapitalistyczny. Nie jest on wymysłem filantropa burżuazyjnego. Jego pochodzenie jest czysto robotnicze. Przeszło sto lat jego istnienia, olbrzymi rozrost i rozmach w różnych dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, dowiódł, że robotnicy potrafili stworzyć znacznie zdrowszą formę gospodarki, niż burżuazja.

Trzeba tę formę u nas rozpracować, rozpowszechnić, zakroić na szerszą skalę. Nowa Polska demokratyczna daje po temu nieograniczone wprost możliwości. I możliwości te powinni robotnicy wykorzystać.

Z wielkim zadowoleniem należy stwierdzić, że gdzieniegdzie robotnicy już zrozumieli i doceniają te duże możliwości. Dla przykładu przytoczymy tu Spółdzielczą Centralę Maszyn Rolniczych, spółdzielnię z odpowiedzialnością udziałami, w Poznaniu, ul. Kolejowa 1/3. Tu grupka robotników-monterów już w lutym rb., nie oglądając się za specjalnymi wskazówkami, ani instrukcjami, zaopatrzyła się sama w najkonieczniejsze narzędzia i wyruszyła do sąsiednich powiatów, by naprawiać i uruchomiać traktory. Chodziło o pilną orkę wiosenną. Z miesiąca na miesiąc rosły potrzeby remontów, rosła i liczba robotników. Narzędzia już nie wystarczały, potrzeba było maszyn, tokarek, szlifierek. Nieraz spod gruzów różnych poniemieckich firm musiano wygrzebywać tę czy inną część do maszyn czy traktorów. Ale wysiłkiem wszystkich robotników stanął warsztat, który nie tylko naprawia traktory, lecz dzisiaj przeprowadza już generalne remonty, przerabia traktory z gazu drzewnego na ropę, naprawia inne maszyny rolnicze, organizuje stałą służbę pogotowia monterskiego systemem abonamentowym dozoru technicznego itp. Żadne trudności nie zdołały złamać garstki robotników. Tworzyli przecież swój warsztat, żaden akcjonariusz ani dyrektor nie trwonił zysku z ich pracy.

A wyniki pracy są poważne. W ostatniej dekadzie lutego rb. naprawiono 19 traktorów, w marcu już 97, w kwietniu 112, w maju 106, w czerwcu 112, w lipcu 128.

I w miarę jak rozrastała się praca, znaleziono dla niej formę prawną — spółdzielnię. Każdy robotnik, przepracowawszy 3 miesiące w warsztacie, staje się członkiem spółdzielni.

Dla uczniów warsztatu urządza spółdzielnia wykłady teoretyczne i praktyczne, dla przyuczonych i rzemieślników — kursy monterskie. W zgodnej współpracy, w ciężkim wysiłku i poczuciu wspólnoty budują się nowe warunki życia robotnika polskiego.

Widzimy więc, że spółdzielnie — a w szczególności spółdzielnie pracy — poza znaczeniem państwowo-społecznym, poza znaczeniem gospodarczym, mogą być i terenem wychowawczym. One to uczą sprawiedliwej gospodarki, budzą inicjatywę, dają wyrobienie praktyczne. Poza tym spółdzielnie mogą się stać barykadą przeciw rozmaitym zakusom reprywatyzacji ze strony, tych, którzy wbrew wszelkiej logice nie pogodzili się jeszcze z nową rzeczywistością, z olbrzymimi przemianami strukturalnymi naszego życia gospodarczego. *Jon.*

Samoobrona człowieka pracy

Spółdzielczość nie jest wymysłem nowych czasów. Korzyści, jakie daje spółdzielczość społeczeństwu, zrozumieli już dziesiątki lat temu wstecz pionierzy polskiej spółdzielczości, tworząc placówki wtenczas, kiedy bismarkowskie idee walki kulturnej stosowane były dla wynarodowienia elementu polskiego. Pionierzy ci, już w tych odległych czasach widzieli nową demokrację i dobro społeczne, budowane na podstawie silnej spółdzielczości. Dzieła ks. Piotra Wawrzyniaka, Szewczyka i wielu innych, przetrwały aż do naszych czasów i dziś, wobec nowej struktury naszego państwa opartego na prawdziwej demokracji, ich idee są dalej kontynuowane.

Społeczeństwo nasze, uznane przez inne dzielnice Polski za najbardziej pracowite i ekonomicznie dojrzałe, docenia spółdzielczość i pragnie stanąć na czele tej twórczej pracy. Dziś w Polsce demokratycznej nie ma miejsca dla wyzyskiwaczy. Kiedy każdy uczciwy Polak wkłada maksimum wysiłku w odbudowę nowej Polski, wymagania jego są wyższe niźli przed wojną. Wymagania te są w zupełności uzasadnione, gdyż dzisiaj robotnik oddaje całą swą pracę dla dobra społecznego, a nie jak to było kiedyś — jednostce czy trustowi.

Człowiek pracy, stawiając żądania o lepszy byt, musi się zorganizować. Częściowo to już nastąpiło, przez zrzeszenie się w Związkach Zawodowych, gdzie broni się najistotniejszej rzeczy, tj. uposażenia. Drugim problemem, to rozdział aprowizacji i niezbędnych artykułów pierwszej potrzeby. Człowiek pracy musi być zaopatrywany przez instytucję, która da mu produkty pełnowartościowe po cenie godziwej, przez instytucję, której nie zależy na zyskach. Taką instytucją może być tylko spółdzielnia. Członek spółdzielni, jako udziałowiec, ma prawo współpracy i kontroli. Korzystając z rozprowadzanych przez spółdzielnię produktów, ma poza tym prawo żądania od władz nadzorczych wykonywania postulatów, które na walnych zgromadzeniach uchwala. To są najważniejsze atuty idei spółdzielczej.

Poza główną spółdzielnią rozprowadzającą „Społem“, tworzy się dzisiaj szereg spółdzielni lokalnych i firmowych, które mają na celu zaopatrywanie swych pracowników w produkty pierwszej potrzeby.

Spółdzielczość w obecnych czasach jest tym cenniejsza dla nas, że przez współdziałanie z nią stwarzamy sobie takie warunki, które uniezależniają nas w zupełności od kapitału. W interesie każdego Polaka winno leżeć, by idea spółdzielczości znalazła jak największy oddźwięk i poparcie. *Tom.*

Polska Zachodnia

Nakładem Instytutu Zachodniego ukazała się zdawna oczekiwana mapa komunikacyjno-administracyjna Polski Zachodniej. Wydawnictwo to zasługuje na specjalną uwagę nie tylko dlatego, że oddaje społeczeństwu pierwszą mapę obejmującą całe tereny przywrócone, ale również dla swego ścisłego opracowania przez dr. M. Kiełczewską. Mapa formatu 40×60 w skali 1:1 000 000 wykazuje wszelkie połączenia kolejowe, autostrady oraz drogi główne i boczne wraz z dokładnym oznaczeniem kilometrażu, co umożliwi wreszcie orientacje osiedlającym się na ziemiach zachodnich. Poza tym do mapy dołączony jest skorowidz miejscowości na niej umieszczonych oraz skorowidz niemiecko-polski miejscowości ziem powracających. Praktyczne to wydawnictwo można nabyć we wszystkich księgarniach w cenie 50,— zł. (n.)

Marian Rapacki

pionier braterstwa spółdzielczego

W grupach ludzkiej społeczności zdarzają się jednostki, umysłem swym wybiegające daleko poza utarte szlaki i torujące swą myślą drogi lepszej przyszłości, opartej na idei braterstwa i solidarności ludzkiej. Są to umysły twórcze, zdolne do tworzenia nowych idei, czerpiące natchnienie z wartości swego ducha, miłującego dobro.

Człowiekiem, który tak myślał i czuł, był profesor Marian Rapacki, były prezes „Społem“, Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Urodzony w Sieradzu w roku 1884, studiował w Akademii Handlowej w Lipsku, a później w Anglii. Dzięki niezrównanej pracowitości zdobył szerokie horyzonty myślowe, które umiał wzbogacić zdolnością samodzielnej twórczości. W r. 1920, w dniach, kiedy Polska stanęła u wrót wolności, obejmuje redakcję „Społem“, a później „Rzeczypospolitej Spółdzielczej“. Szpalty tych gazet stały się źródłem wartości, jakimi prof. Rapacki chciał przepoić serca i umysły Polaków. W roku 1922 prof. Marian Rapacki zostaje członkiem Zarządu Zw. „Społem“, a później po śmierci twórcy spółdzielczości spożywców Mielczarskiego w roku 1926 prezesem Związku. Na stanowisku tym był niezastąpiony do chwili, gdy tragiczna śmierć przecięła nić jego żywota. Niezależnie od stanowiska, jakie piastował w „Społem“, prof. Rapacki wykładał spółdzielczość w Głównej Szkole Handlowej i był członkiem komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Myśl jego i praca promieniowały poprzez wszystkie działania — były krynicami, z których przyszłe pokolenia spółdzielców będą zawsze czerpały wiedzę. J. T.

LITERATURA I SZTUKA

Alicja Iwańska

KRYTYKA i PLOTKA

Gdyby istniał związek zawodowy słów, to napewno jednym z najznakomitszych członków tego związku byłoby słowo „krytyka", natomiast słowa „plotka" nie przyjętoby na pewno. Krytyka jest nie zawsze pożyteczna — czasami jest niebezpieczna i szkodliwa, posiada jednak zawsze swoją słownikową legitymację — wszyscy się jakoś z nią liczą. Jest ważna i poważna choćby nawet sam krytyk miał zgoła niepoważne intencje. Inaczej jest z plotką. Plotka nie jest nigdy traktowana poważnie nawet wówczas, gdy bardziej niż krytyka zagraża opinii społeczeństwa i jednostki. Krytyka jest poważna: „pożyteczna" lub „niebezpieczna". Plotka „nudna" lub „natrętna". Przeciwko krytyce —cała seria z rozpylacza. — Przeciwko plotce — klapka na muchy.

Trudną jest rzeczą mierzenie i ważenie słów. Po prostu dlatego, że nie ma dość precyzyjnych miar i wag. Jesteśmy tu zdani przede wszystkim na własne wyczucie i własne oko.

Chciałabym zdemaskować słowo „krytyka", bo nie jest ono zawsze tym, czym chciałoby być. Nadużywa swojej legitymacji. Chciałabym również zdemaskować słowo „plotka". Nie jest ono wcale tak błahe, jakby się zdawało.

Krytyka i plotka. Nie ulegajmy przesądom! — Te słowa nie różnią się wcale tak bardzo wagą i rozmiarem, jak sobie to wyobrażamy.

Wejdźmy na jakiś ściśle określony teren i tam jak na odgrodzonym od innych okólniku, obserwujmy te słowa. Okólnikiem niech będzie np. literatura. A więc: „krytyka literacka" i „plotka literacka". Chodźmy na jakikolwiek wieczór autorski, czy literackie zebranie dyskusyjne. Nie, nie... lepiej już nie chodzić. Od tego co się dzieje na marginesach i peryferiach literatury można bowiem dostać pomieszania zmysłów a w najlepszym wypadku ciężkiego zawrotu głowy. Z okazji każdego utworu literackiego pozwalamy sobie nieomal zawsze na wszystko — nie uznajemy tu żadnych zasad przyzwoitości — reagujemy chaotycznie i głośno — dopatrujemy się między wierszami życia erotycznego autora! — mówimy nawet o swoim własnym życiu erotycznym z okazji tych „międzywierszy", nazywając to „literacką krytyką porównawczą". Jeden wielki literaturoidalny bełkot! Ten bełkot sam w sobie nie jest jednak zły — jak szum wiatru, jak wiecowe wrzaski, stanowi on jeden z elementów dziwnej muzyki świata. Złe, śmieszne i szkodliwe jest natomiast, gdy bełkot ów odbywa się pod pozorem krytyki literackiej!

Pamiętam pewien poetycki wieczór autorski pod okupacją niemiecką w Warszawie. Było to w czasie masowych aresztowań i ludzie rozmawiali tylko o tym gdzie kogo złapali, gdzie go aresztowano, jak bito, jak badano etc... Zmęczona tą koszmarną problematyką cieszyłam się bardzo na wieczór poety M. piszącego o rzeczach tak innych: o ptakach, polach, drzewach i miłości. Jakież było moje rozczarowanie, gdy na estradzie zamiast poety ukazał się jakiś ponury jegomość. Myślałam, że to recytator i dziwiłam się dlaczego takiego właśnie wybrano dla sielskiego poety. Jeszcze większe było moje zdziwienie, gdy nagle ponury jegomość zamiast recytować oczekiwane wiersze zaczął nas bawić opowiadaniami o różnych ściśle osobistych faktach z życia poety, znanych mu zresztą tylko ze słyszenia oraz z własnych supozycji, ponieważ, jak sam przyznał, widział go poraz pierwszy... Mówił — uparcie z sadyzmem obserwując czerwieniącego się poetę... mówił, zaglądając od czasu do czasu w jakieś bardzo liczne kartki — krzywiąc się z ironią — wyszydzając i grożąc... Mówił o tym w kim kochał się poeta cztery lata temu i z kim, jak wynika z wierszy, zdradził ową kobietę lat temu dwa i pół. Mówił o tym, jak półtora roku temu poeta odziedziczył majątek po swojej stryjecznej babce, co fatalnie wpłynęło na jego polityczne oblicze i liryczne „czucie z rzeczywistością" oraz na stosunek do kobiety z przed lat czterech. Całość exposé oraz sposób wygłaszania przypominały uderzająco tak dobrze znane mi z opowiadań przemówienia referentów gestapo przed rozpoczęciem badań. Oto całość „sprawy" na podstawie własnych domysłów i denuncjacji — oto najlepsze „wprowadzenie w aferę"... Smutna i rozczarowana czekałam z tym większą niecierpliwością na wiersze sielskiego poety. Bezpośrednio po referencie wszedł jednak na estradę drugi jegomość z uśmiechem mniej sadystycznym, ale za to bardziej wyrafinowanym — mniej ponury i subtelniejszy. Jegomość ów zarzucił z punktu poetę dziesiątkami bardzo drastycznych i zgoła retorycznych pytań a następnie udowodnił zgromadzonym, że poeta nie pisze wcale o łące, kwiatach i miłości tylko o nurtujących epokę, a ukrytych pod symbolami kwiatów, fatalistycznych prądach politycznych — o zbrodni, podstępie i nekrofilii. Zakończył hipotezą, co do przyszłości autora, zaznaczając, że skończy on niewątpliwie jako anabaptysta, nie omieszkawszy poinformować, że właśnie anabaptyzm jest najgorszym rodzajem gangreny społecznej. Dopiero gdy jegomość ów raczył usunąć się z estrady, dwóch typów nieznanych mi, przypuszczalnie „referentów" in spe wprowadziło na podniesienie słaniającego się autora, który natychmiast, bardzo szybko i z przerażeniem, wszystko czego po nim oczekiwano „wyśpiewał". Publiczność, żądna plotek i silnych wrażeń przez cały czas bawiła się znakomicie i nastąpiły niebawem tak zwane „nieustające oklaski".

Zastanawiałam się potem czy wesołość ta i oklaski jako reakcja na ów tragikomiczny wieczor, jakby żywcem skopiowany z Grand Guignol — to objawy dobre i zdrowe, czy też przeciwnie: objawy niepokojącej degeneracji. Ostatecznie doszłam do wniosków jak najbardziej optymistycznych jeśli chodzi o publiczność i jak najbardziej pesymistycznych jeśli chodzi o „referentów". Cóż w tym dziwnego, że chcemy sensacji i wrażeń — cóż dziwnego, że interesujemy się życiem innych ludzi, że lubimy rozprawy sądowe i plotki? Na nich właśnie między innymi — na sensacjach i plotkach polega barwność świata i nie czym innym jak interesowaniem się innymi ludźmi ładują się nasze psychiczne akumulatory. Akumulatory z których czerpiemy prąd przyjaźni, nienawiści, litości — nieufności i zaufania... oraz wielu innych cennych uczuć nurtujących u podstaw historii człowieka. Tak. I należy to sobie otwarcie powiedzieć bez ulegania przesądom. Plotka jest rzeczą cenną i nie należy jej tępić dlatego, że nie jest zrzeszona w żadnym słowniku wyrazów mądrych. Plotka ma swoją wartość społeczną — jest wykładnikiem naszej żywotności — ma swoją misję społeczną, i misję tę spełnia. Pociąga ludzi do siebie i odpycha ich — kłóci i godzi ze sobą — nie pozwala zasnąć! Tak, ale plotka ma swoją wartość wówczas tylko jeśli jest na swoim miejscu — jeśli jest plotką i niczem więcej. Jest szkodliwą, gdy podszywa się pod cokolwiek innego np. pod krytykę literacką. I nie wystarczy wówczas klapka na muchy — trzeba w nią wpakować całą serię z rozpylacza! Ale o ileż częściej sama krytyka literacka dobrowolnie zamienia się w plotkę, korzystając nadal ze swojej ważnej legitymacji... Dlaczego? Dlatego chyba, że to jest najłatwiejsza droga: łatwiej i przyjemniej jest sobie poplotkować niż popracować i pomyśleć! Przyjemniej... tak — przeciwko temu nie będziemy protestować... plotki są bardzo przyjemne... Ale w celu plotkowania należy urządzić herbatkę towarzyską lub obiad literacki... Można nawet sprzedawać bilety na te plotki... wszyscy przyjdą chętnie. Ale wówczas nie trzeba urządzać gestapowskich badań autora... Przy towarzyskim plotkowaniu obowiązują zasady dobrego wychowania!

A już w żadnym wypadku nie należy, jak to się stało podczas wieczoru owego, sielskiego poety, oszukiwać publiczności i zapraszając ją na wieczór autorski ze „wstępem literackim", uraczać atmosferą sali sądowej!

Nauka o literaturze jest nauką niezmiernie trudną ze względu na sam przedmiot tej nauki. dzieło literackie, przedmiot tyle bardziej skomplikowany niż przedmiot nauk fizykalnych czy teorii sztuki, bo złożony nie tylko ze znaków pisarskich, z warstwy brzmieniowej i znaczeniowej, ale również z całego kręgu skojarzeń, pomyśleń i tego wszystkiego, co dzieje się w naszej psychice przy konsumowaniu utworu literackiego, a co niektórzy teoretycy literatury nazywają „przedmiotem estetycznym".

Do utworów literackich można podchodzić z różnych punktów widzenia. Badać ich funkcję społeczną, jak to robi Bystroń czy Ossowski — i to jest socjologia literatury. Badać z punktu widzenia psychologii autora i to jest psychologia literatury reprezentowana u nas np. przez Baleya... Te obie metody są metodami pozaliterackimi, każda z nich byłaby jednak na miejscu z okazji wieczoru autorskiego sielskiego poety... oczywiście, gdyby była dobrze uprawiana... Nie jest koniecznym wprowadzanie słuchaczy w metody badania czysto literackiego — często psychologizm i socjologizm jest dla nich bardziej interesujący i łatwiejszy. Wieczór autorski nie jest literaturoznawczym seminarium! Nie należy jednak w żadnym wypadku publiczności wprowadzać w błąd. Psychologizm i socjologizm nie mają nic wspólnego z krytyką literacką, tak jak nic wspólnego z nią nie ma plotka! „Krytyka literacka" mieści się jedynie w obrębie immanentnego czy „integralnego" — jak wolą inni badania dzieła literackiego. To stanowisko reprezentowane jest u nas np przez Ingardena i Kridla. Badania nad metryką i stylem — nad spójnością i konsekwentnością danego utworu — oto kilka przykładowych zagadnień krytyki literackiej.

Historia z sielskim poetą zdarzyła się dawno... Wieczór poetycki minął... znowu mówiło się o łapankach, aresztowaniach, o tym jak kogo bito i jak badano. Nie było miejsca na obronę poety i na ochronę publiczności przed dalszymi tego rodzaju wieczorami... Teraz jednak gdy minęła wojna, te dawniej błahe sprawy, nabierają swojej istotnej ważności... Częściej niż pod okupacją i w szerszych gronach odbywają się wieczory autorskie, na których ponurzy sadyści dręczą najróżniejszych pisarzy i poetów... Czy nie należałoby położyć kresu tej tragikomicznej martyrologii, zanim rozpęta się i przybierze rozmiary klęski społecznej?... Wyjeżdżają w teren przemysłowe grupy operacyjne... Czy nie należałoby wysłać w świat analogicznych grupy metodologicznych? — Zoperowałyby one wszystkie pojęcia zrośnięte w jeden wielki bezkształtny nowotwór... przygotowały by teren do niezabagnionej i niepozarastanej niczem działalności kulturalnej... Ale grupy te powinny zabrać ze sobą uzbrojone dobrze czołówki celem spacyfikowania wszystkich pseudoliterackich pseudokrytyków!

„Zakochani w Pomorzu"

Taki tytuł nosi wydana przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik" ozdobna broszura propagandowa zawierająca szereg barwnych reportaży Zofii Drożdż i Władysława Milczarka z podróży po Pomorzu Zachodnim.

Uczuciom, jakimi darzą piękną pomorską krainę — dają autorzy wyraz w słowach szczerych, bezpośrednich, pełnych entuzjazmu i młodzieńczego zapału. „Skąd się tu wzięło tyle piękna?" — pytają pod urokiem oglądanych obrazów. — „Skąd zrodziło się w nas tyle miłości do tej ziemi, widzianej poraz pierwszy, niby obcej, a jednak tak bliskiej... Jesteśmy zakochani w Pomorzu. Być może pozostaniemy tu na zawsze jako najlepszy atut propagandowy tych ziem."

To uczucie nie przeszkadza jednak „zakochanym w Pomorzu" autorom broszury w trzeźwej i na wskroś realnej ocenie obserwowanych w czasie podróży zjawisk, z których potrafią wyciągać praktyczne wnioski i uwagi. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że nie wszystko dziś jeszcze odbywa się na odzyskanym Pomorzu bez pewnych nieuniknionych braków i niedociągnięć. „Na Pomorzu Zachodnim wiele rzeczy komplikuje życie" — czytamy. Tym wszystkim zaś, którzy zetknąwszy się z takimi komplikacjami w trwodze uciekają z powrotem, radzą obiektywnie autorzy broszurki: „Poczekajcie, to są chwilowe pomyłki, chwilowe nieporozumienia, a przy tym Polaków tu jeszcze mało, tak strasznie mało". „Zakochani w Pomorzu" — to trafny obraz rozwijającego się na ziemiach odzyskanych polskiego życia pionierskiego, podsumowanie dotychczasowych jego osiągnięć w sposób zajmujący i przejrzysty.

„Nienaganna forma treści broszury wraz z bogatym materiałem ilustracyjnym, mapką Pomorza Zachodniego i liczbową statystyką — odpowiada należycie celowi propagandowemu, któremu służy. Znajdzie też wśród swych czytelników wielu takich, których zarazi bijącym z jej kart entuzjazmem i zapałem. „Tę niewielką książeczkę rzucamy obałamuconym, zahipnotyzowanym i jak w dziecięcej zabawie wołamy: — Budzimy was! Za miesiąc może już być zapóźno".

Ls.

Włodzimierz Żelechowski

Białe żagle

Blask słońca srebrem rozsypał się w morzu.
Szczyt urwistego brzegu nad fale wyniesion
dno mierzył i horyzont mnożył.
Białe żagle żaglówek mgłą ginące na zwiewie
piły wiatr jak człowiek spragniony,
pełną piersią w oddechu.
Niebo morzem się niosło, morze niebem rosło,
polski Bałtyk urokiem serca nasze pętał.
I nagle — staliśmy się bez grzechu
— pamiętam.

Grzbietami srebrnych fal szumiała woda.
Las, chcąc na próżno przerosnąć jej ogrom
wzniósł dłonie i niebu je podał.
Białe, zwinne motyle słonecznym wirem porwane,
migotały zawrotnie nad modrą przestrzenią
i nad nami.
W zmrużonych oczach tliła się promienność,
ostrą wonią po zboczach wionęła dzika mięta.
I nagle — rzecz niepojęta:
Białe żagle — to my — my sami!

Eugeniusz Zieliński

List jesienny

Jeszcze raz serce krwawe oraz liść biały od szronu
przysyłam ci z daleka na jakąś drogę daremną.
Czyż muszę ci nadmienić, że jestem dzisiaj bez
domu,
że o mgłę się ocieram listopadową i ciemną?

Wiesz już jak boli jesień na świeżym pobojowisku,
jak ludzka jest śmierć moja, gdy gasnę razem
z drzewami.
Cóż mogę zdziałać tym smutnym, gorzkim, jesiennym listem,
gdy każde słowo słabe jak liść się kruszy i łamie.

Chyba ci życzyć będę, aby po dniach nieszczęśliwych
wzruszyła cię żałosna życia młodego cena.
Żegnam cię, ja bezdomny, gdy w domu ramion
twych tkliwych
mistycznym pionie światłem żałobna chryzantema.

„Czwartki literackie"

W nadchodzący czwartek 4. października Związek Zawodowy Literatów Polskich, oddział w Poznaniu rozpoczyna nowy sezon „czwartków literackich". Imprezą tą, tak ściśle związaną z życiem Poznania oraz odgrywającą ongiś, aż po ostatnie chwile przed wojną tak doniosłą rolę w kształtowaniu się życia kulturalno-naukowego w Wielkopolsce, literaci poznańscy wznawiają piękną tradycją.

„Wieczory czwartkowe" biorą bowiem swój początek z chwilą powstania Pałacu Działyńskich na Starym Rynku w drugiej połowie XVIII wieku. „Czerwona Sala" w pałacu służyła przez cały wiek niewoli najróżniejszym celom narodowym i kulturalnym. Przez nią przesunęły się najważniejsze postacie ówczesnej Wielkopolski, ba, nawet Polski: Kiliński, Dąbrowski, Mierosławski. W tejże sali działacze poznańscy organizowali pierwsze, nowoczesne kursy dla inteligencji, kursy o charakterze dokształcającym w rodzaju dzisiejszych wykładów popularno-naukowych. W czasie powstań tu się mieściły biura zaciągów i lazarety bitewne. Pałac Działyńskich zastępował często i teatry, gościł bowiem w swych ścianach zespoły amatorskie, kiedy indziej znów wystawy obrazów. Tak się więc dom ten, o pięknej, neoklasycznej fasadzie (stojącej do tej chwili), był stale ośrodkiem ruchu kulturalnego i umysłowego Wielkopolski. Tutaj w r. 1841 rozpoczęły się wykłady czwartkowe, zainaugurowane cyklem wykładów o estetyce znakomitego filozofa Karola Libelta. Po nim Henryk Moraczewski mówił o dziejach Słowiańszczyzny, dr T. Małecki o fizyce i chemii, a adwokat Krauthofer miał tu wykłady z dziedziny prawa. W parę lat później ściągali liczne rzesze słuchaczy ks. Jan Koźmian i ks. Likowski, późniejszy arcybiskup poznański.

Później między r. 1898 a 1901 w tymże właśnie Pałacu Działyńskich urządzał swe słynne „wieczorki czwartkowe" śp. Heliodor Święcicki, prez. Tow. Przyj. Nauk, by znów je wznowić po wojnie światowej już jako twórca i pierwszy rektor Uniwersytetu Poznańskiego. Te „wieczorki czwartkowe", jak je nazywał inicjator, wypełniali odczytami uczeni miejscowi i przyjezdni w dyskusjach i gawędach towarzyskich urzeczywistnione później przez prof. Święcickiego plany i marzenia o uniwersytecie poznańskim.

Od r. 1934—1939 odbywały się w Pałacu Działyńskich regularne „czwartki literackie", organizowane przez Związek Zawodowy Literatów Polskich, cieszące się zawsze pokaźną frekwencją. Poziom ich był na ogół równy i zawsze z ambicją nie zrezygnowania z raz wytkniętej linii prowadzącej wzwyż, potrafiły one zmobilizować najwybitniejszych pisarzy i uczonych Polski i stale gromadzić inteligencję poznańską. Wieczory czwartkowe, dawne naukowe i nowsze literackie zdobyły sobie w życiu kulturalnym Poznania pozycję ważną ogniskując najgłębsze aspiracje kulturalne społeczeństwa wielkopolskiego.

Po tej wojnie literaci poznańscy wznowili tradycje „czwartków" i od pierwszych chwil wolności przystąpili do ich organizowania. Po pierwszych próbach, kiedy musiano więcej myśleć o trudnościach i przeszkodach natury technicznej i materialnej niż o samej treści imprezy, kiedy z konieczności trzeba było ograniczać zamiary do szczupłych ram możliwości, dziś literaci poznańscy rozpoczynają nowy sezon „czwartków literackich" ze szczerą chęcią dorównania dawnym chlubnym wynikom, kierując się myślą by dać inteligencji poznańskiej przegląd dobrego, rzetelnego, w najwyższym gatunku dorobku literacko-naukowego pisarzy i uczonych polskich. Ambicje te i ich realizacja zależą w dużej mierze od pozytywnego stosunku społeczeństwa wielkopolskiego i od stałej frekwencji na „czwartkach".

Inauguracyjny „czwartek" zagai prezes poznańskiego oddziału Z. Z. L. P. Wojciech Bąk. Odczyt pt. „Programowa powieść Prusa o polskim chłopie" wygłosi prof. Zygmunt Szweykowski. Prelekcję wstępną wypowie prof. Roman Pollak.

Stanisław Strugarek

Kącik językowy

W trosce o poprawność mowy polskiej, zaprowadzamy z dnia dzisiejszym na łamach naszego pisma stały, cotygodniowy „Kącik językowy".

Wybitny lingwista prof. dr Mikołaj Rudnicki udzielać będzie naszym czytelnikom odpowiedzi i wyjaśnień we wszelkich sprawach dotyczących języka polskiego i rozstrzygać wątpliwości związane z prawidłowym posługiwaniem się mową ojczystą.

Zachęcamy szerokie koła naszych czytelników do korzystania z naszego „Kącika".

Kierowane do redakcji zapytania zaopatrzyć należy w adnotację „Kącik językowy".

Redakcja

Wstęp

Nauka o języku rozpada się na cztery działy: na tzw. fonetykę, czyli głosownię, która opisuje ruchy wymawianiowe, czyli tzw. artykulację potrzebne do wykonywania poszczególnych głosek, i efekty akustyczne, słuchowe, które są skutkiem ruchów wymawianiowych; po drugie na odmianę, czyli fleksję, tj. na odmianę imion i czasowników; po trzecie na składnię, zajmującą się budową zdań i po czwarte na słownictwo, do którego trzeba włączyć i słowotwórstwo. Wszystkie te działy gramatyki można by nazwać stylistyką, o ile byśmy włączyli do stylistyki także pewien typ wymawiania, pewien typ odmiany, pewien typ składni i słownictwa. W tym wypadku stylistyka byłaby nauką normatywną, tj. dającą wskazówki do wzorowego mówienia i pisania. Należy jednak pamiętać, że obok tej normatywnej stylistyki jest i stylistyka badawcza, której nie obchodzi norma, względnie wskazówki dobrego, wzorowego pisania i mówienia, ale stwierdzanie obiektywne i ściśle rzeczowe, jak sobie podmiot mówiący radzi, chcąc tę lub ową myśl wyrazić. Z tych stwierdzonych i stwierdzalnych faktów wysuwa się następnie wnioski teoretyczne, nieraz niezwykle ciekawe i sięgające w głąb istotnych przebiegów psychicznych. Otóż ta druga stylistyka — badawcza także musi wchodzić do „Kącika językowego", ale będzie wchodzić w stopniu tylko ograniczonym, będzie ona tylko drogowskazem dla stylistyki normatywnej, będzie tylko hamulcem dla zbyt wybujałych tendencyj normatywnych. Głównym działem stylistyki jest umiejętność wyrażania się, którą się zdobywa przez wprawę, o ile się nie ma wrodzonego talentu odczucia subtelnych różnic w znaczeniu i wartościach uczuciowo-wyobrażeniowych poszczególnych wyrazów, zwrotów, konstrukcyj i zdań. Należy podkreślić różnice we wrażliwości jednostek ludzkich w tej dziedzinie, w następstwie których nieraz powstają sprzeczne zdania co do pobocznych znaczeń i wartości uczuciowej danych wyrazów, zwrotów, konstrukcyj a nawet całych okresów. W ostatnim wypadku jednak okres jest zazwyczaj nieumiejętnie zrobiony. „Kącik językowy" Głosu Wielkopolskiego będzie się zajmował wszystkimi zagadnieniami, wchodzącymi w zakres stylistyki przede wszystkim normatywnej, atoli bardzo szeroko pojętej. Ale chciałby podejmować te szczególnie pytania, które interesują szersze koła czytelników. Dlatego prosimy stawić pytania i wysuwać poszczególne zagadnienia, które będą kolejno roztrząsane. Ten sposób postępowania wydaje się najtrafniejszy, bo systematyczny wykład byłby zanadto traktatem, interesującym tylko niektóre jednostki i nie dawałby pola czytelnikom do okazania swoich zainteresowań a nawet zamiłowań i obserwacyj, czynionych nad naszym językiem codziennym.

Prof. dr Mikołaj Rudnicki

KRONIKA POZNAŃSKA

Niedziela, dnia 30 września 1945 r.

Kalendarz rzymsko-kat.: Hieronima w. — Zofii
Kalendarz słowiański: — Imisława

Nowa placówka naukowa w Poznaniu

Wydział lekarski Towarzystwa Przyjaciół Nauk, założony około roku 1865, podjął swoją działalność, przerwaną sześcioletnim okresem okupacji pod nazwą „Poznańskiego Towarzystwa Lekarskiego". Pierwsze zebranie odbyło się w dniu 28 bm. w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej Szpitala Miejskiego przy współudziale delegatów świata lekarskiego. Zebranie zagaił dr Szulc, przedwojenny członek Zarządu Wydziału lekarskiego Tow. Przyjaciół Nauk. Mówca zobrazował zasadnicze cele nowo zorganizowanego towarzystwa oraz wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłych lekarzy powstaniem z miejsc.

W dalszym ciągu zebrania wybrano przewodniczącego w osobie prof. dr. Jonschera oraz dwunastoosobowy Zarząd Tymczasowy.

Jak wynika z przemówienia dra Szulca i z odczytanego, a projektowanego statutu, Poznańskie Tow. Lekarskie będzie miało za zadanie krzewienie nauk lekarskich i biologicznych pośród swych członków przez zebrania, wykłady, wycieczki oraz przez wydawanie prac naukowych. Odłączenie Wydziału lekarskiego od Tow. Przyjaciół Nauk i nadanie mu nazwy Poznańskiego Tow. Lekarskiego było projektem przedwojennym wysuniętym przez Zarząd, a popieranym przez członków.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że ówczesny Wydział lekarski był najpoważniejszym działem obok Wydziału Teologicznego przy Tow. Przyjaciół Nauk. (c)

Przyrzeczenie harcerskie Wilków Morskich

Podniosła uroczystość przyrzeczenia odbyła się ostatnio w drużynie poznańskich Wilków Morskich, tworzących obecnie X hufiec żeglarski. Uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem mszy św. w kościele św. Marcina. Następnie przy ulicy Batorego, po raporcie nowomianowanych funkcyjnych i wyróżnionych za pracę, mgr Rozmiarek — delegat zarządu Okręgu Ligi Morskiej wręczył 2 harcerzom nagrody w postaci książek o treści morskiej. W godzinach przedwieczornych w Szelągu odbyło się ognisko i przyrzeczenie harcerskie. Po nastrojowej gawędzie kandydaci na harcerzy w liczbie ponad 40, złożyli uroczyste przyrzeczenie na harcerską banderę żeglarską. Do zebranych przemówił pilot chorągwi hm. Witczak, wskazując na ważność aktu przyrzeczenia. Ognisko zakończono zmówieniem modlitwy za zmarłych harcerzy.

Z działalności M. P. K. E.

W czasie okupacji kursowało po mieście ponad sto wagonów motorowych i 124 przyczepki tramwajowe. Przez działania wojenne poważna część taboru oraz 80% sieci napowietrznej uległo zniszczeniu. Stopniowo naprawia się pozrywane druty, reperuje wozy i uruchamia poszczególne linie. Pierwszy tramwaj ukazał się w Poznaniu już 4 marca. Obecnie kursuje w mieście 30 wagonów motorowych i 38 przyczepek.

Ponieważ ruch pasażerski stale wzrasta i dziennie przewozi się około 130 tysięcy pasażerów, dyrekcja stara się uzupełniać braki dodatkowymi wagonami. Trudności w nabywaniu części zapasowych opóźniają naprawę taboru. Nie różowo przedstawia się również sprawa uruchomienia autobusów i trolleybusów. Sieć trolleybusowa jest zupełnie zniszczona i wskutek braku przewodów nie da się tak szybko odbudować. Dotychczas utrzymuje się godzinowy ruch autobusami na liniach: Zielone Ogródki—Starołęka, oraz Osiedle Warszawskie—Rynek Śródecki. Jakkolwiek zdołano uruchomić cztery autobusy, nie można jednak tą ilością wozów gwarantować regularnego ruchu na obu trasach.

W związku z uruchamianiem coraz to nowych linii, odczuwa się dotkliwy brak wykwalifikowanego personelu. Obecnie dyrekcja przystąpiła do szkolenia nowego narybku, który niedługo stanie do samodzielnej pracy. Lot

Aeroklub Poznański wznawia działalność

W dniu 22 bm. odbyło się pierwsze powojenne zebranie Aeroklubu Poznańskiego. Prezesem obrano wojewodę poznańskiego, ob. dra Widy-Wirskiego; wiceprezesami: dyrektora P. K. P. — inż. Stanisława Stodolskiego i dyrektora P. L. L. „Lot" — inż. Mariana Duszyńskiego.

Aeroklub z nowo obranym zarządem przystąpił do pracy, uruchamiając w pierwszym rzędzie loty treningowe dla pilotów szybowcowych kat. „C" i „D" — już od niedzieli 7. 10. br. począwszy. W późniejszym terminie zorganizuje się również loty dla kat. „A" i „B".

W związku z tym wszyscy piloci proszeni są o zgłaszanie się do Aeroklubu — Wały Wazów 12, celem poddania się badaniu lekarskiemu.

Chleb na karty żywnościowe MK w październiku

Wszystkie punkty rozdzielcze w Poznaniu i na terenie woj. poznańskiego wydawać będą w październiku na karty żywnościowe po 2 kg chleba na nast. odcinki kart pracowniczych: 50, 49, 48, 40 i 39 — i na nast. odcinki kart rodzinnych: 52, 51 i 50. Na odcinek 49 karty rodzinnej wydany będzie 1 kg chleba.

Szkoła baletowa przy Teatrze Wielkim

Przy Teatrze Wielkim w Poznaniu otwarta została szkoła baletowa pod kierunkiem znanego baletmistrza Opery poznańskiej — Stanisława Miszczyka. Poza nauką zespołową, szkoła zajmuje się również układem tańców solowych. Sekretariat przyjmuje zgłoszenia kandydatów i udziela informacyj codziennie w godz. od 10—12-tej.

Niedziela, 30 września

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: godz. 14.30 i 18-ta — „Wesoła wdówka".
Teatr Polski: godz. 14.30 — „Ziemia oskarża"; godz. 18-ta „Moralność pani Dulskiej"
Miejski Teatr Marionetek: godz. 15-ta — „Śpiąca królewna"; godz. 17-ta — „Cudowny kamień".

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Poświęcenie". **Jedność:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Kaprys młodości" **Polonia:** godz. 16, 18 i 20-ta — „Berlin — Parada zwycięstwa". **Warta:** godz. 15, 17 i 19-ta — „Kaprys młodości". **Wolność:** godz. 15, 17 i 19-ta — „Berlin — Parada zwycięstwa".

W „Kukułce":

Godz. 18.30 w kawiarni „As" — powtórzenie programu „Sezonie otwórz się"

Recital fortepianowy prof. Zygmunta Lisickiego

Ceniony pianista prof. Zygmunt Lisicki wystąpi jutro o godz. 18-tej w Teatrze Wielkim z koncertem, poświęconym twórczości Franciszka Liszta.

Koncert symfoniczno-jazzowy

Dzisiaj odbędzie się w Auli uniwersyteckiej pierwszy koncert muzyki jazzowej i operetkowej. Udział bierze Wielka Orkiestra Jazzowa Zw. Z. Muzyków, soliści: H. Korff-Kawecka, M. Paszkiet, Gorzelniaski, kwartet rewelersów Buchwalda. Całością kieruje kapelm. Wiktor Buchwald. Zapowiada Stanisław Strugarek.

Pożegnalny występ „4 Asów"

Zespół „4 Asy" wystąpi po raz ostatni dzisiaj o godz. 18-tej w Auli uniwersyteckiej.

Koncert „Kwartetu Polskiego"

Dzisiaj, o godz. 11.30 wystąpi w Teatrze Polskim „Kwartet Polski", w skład którego wchodzą: Zdzisław Jahnke, I skrzypce, Ludwik Kwaśnik, II skrzypce, Tadeusz Szulc, altówka, i Dezyderiusz Dancrowski, wiolonczela. Współudział bierze Jan Rakowski, altówka.

W programie II kwartet Poradowskiego, I kwartet Borodina A-Dur i Kwintet Es-Dur Dworzaka.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Najciekawsze audycje radiowe w dniu 1 bm.

6.50 Dziennik poranny; 7.05 Muzyka; 7.35 Streszczenie dziennika porannego; 7.50 Muzyka; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek; 8.40 Muzyka; 12.00 Artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Koncert; 12.40 Program z W-wy; 13.50 Muzyka obiadowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Z muzyki kameralnej; 15.20 Piosenki dla dzieci (płyty); 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego" i 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik Polskiej Partii Robotniczej; 17.00 Audycja wojskowa; 17.15 „Historia w życiu osobistościach"; 17.30 Utwory fortepianowe w wykonaniu Marii Mirskiej; 18.00 Odczyt popularno-naukowy; 18.10 Kącik Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Skrzynka ogólna — listy radiosłuchaczy, omówi Alfred Sikorski; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Pogadankę aktualną pt. „Zagadnienia gospodarcze chwili bieżącej, wygłosi red. Jan Kraśny; 19.40 Dziennik wieczorny; 20.00 Melodie operetkowe w wykonaniu Jadwigi Musielewskiej, akompaniuje Hieronim Szperka; 20.45 V odczyt z cyklu „Mówiona historia literatury polskiej", wygłosi profesor U. P. dr Roman Pollak; 21.00 Nadprogram; 21.15 Muzyka taneczna; 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin; 23.00 Muzyka taneczna.

Maria Mirska, znakomita pianistka, wystąpi dnia 1 października (w poniedziałek) o godz. 18-tej z bardzo urozmaiconym programem przed mikrofonem Radia Poznańskiego.

Ze sportu

Ł. K. S. (Łódź) — „Warta". Spotkanie bokserskie o godz. 16-tej na boisku „Warty".

Nadmienić należy, że mecz ten odbędzie się bez względu na pogodę, gdyż nad ringiem zbudowany został dach ochronny. Szereg interesujących walk, zorientuje kapitana sportowego P. Z. B. we formie poszczególnych pięściarzy, którzy walczyć będą dnia 21 października na meczu międzypaństwowym Polska—Czechosłowacja, a który odbędzie się najprawdopodobniej w Poznaniu. (ak)

Sukces młodej śpiewaczki

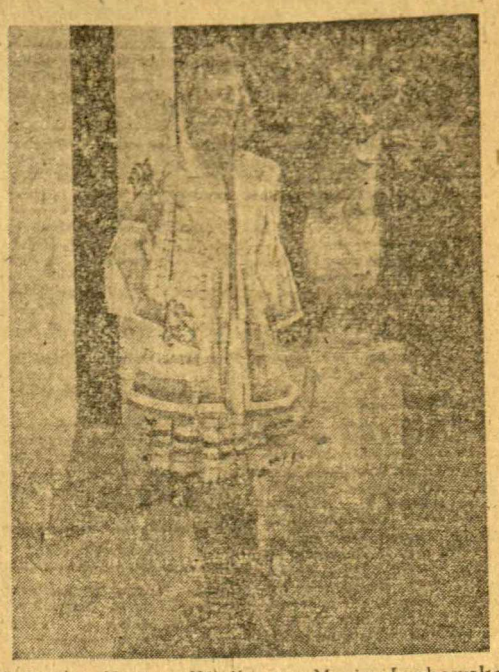

Artystka Teatru Wielkiego Maria Laskowska odnosi w melodyjnej operetce Fr. Lehara „Wesoła Wdówka" — jako wykonawczyni tytułowej roli — pełny sukces. Na zdjęciu utalentowana śpiewaczka w stroju czarnogórskim, w którym wykonuje m. in. popularną pieśń o „Wilii" (w II akcie).

KOMUNIKATY

Związek Emerytów i Emerytek Państwowych przy ul. Spokojnej 24, wydaje swym członkom karty żywnościowe od dnia 1 października br., w godz. od 9 do 13-tej.

Inauguracyjny „Czwartek literacki" poznańskiego oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich odbędzie się dnia 4 października br. o godz. 18-tej w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35. Nowy sezon „czwartków literackich" rozpocznie prof. Zygmunt Szweykowski wykładem pt. „Programowa powieść Prusa o polskim chłopie". Wykład poprzedzi prelekcja wstępna prof. dra Romana Pollaka. — Czwartki literackie zagai prezes pozn. oddziału Zw. Zaw. Lit. Polskich — Wojciech Bąk.

Dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego zawiadamia, że wobec rozpoczęcia gruntownego remontu gmachu, Muzeum zostaje zamknięte dla publiczności z dniem 1 października br. na dłuższy okres czasu. Niedziela, dnia 30 bm., jest zatem ostatnim dniem, w którym zwiedzać można będzie Muzeum.

Czytelnia pozostaje otwarta jak dotąd w czasie od 10 do 14-tej.

Zebrania w dniu 2 października

Zrzeszenie restauratorów, właścicieli kawiarń i hoteli wojew. poznańskiego i Ziem Zachodnich o godz. 16-tej w sali ob. Nurkowskiego, przy ul. Mielżyńskiego 23.

Związek Fotografów Wielkopolskich i Przymusowy Cech Fotografów woj. poznańskiego o godz. 10-tej w sali PPR, ul. M. Focha 40. Obecność członków obowiązkowa.

Sprostowanie

W n-rze wczorajszym w artykule pt. „Wszyscy na Święto Odrodzenia P. W. i W. F.", podano mylnie, że akademia odbędzie się w kinie „Apollo". Akademia ta odbędzie się w Auli uniwersyteckiej o godz. 13-tej.

✝

Dnia 25 września 1945 zmarł w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, syn, brat i szwagier, śp.

Józef Kubis

zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Nowym Tomyślu, kawaler orderu Virtuti Militari,

przeżywszy lat 47.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 października, o godz. 15-tej z kostnicy szpitala powiatowego w Nowym Tomyślu.

W ciężkim smutku pogrążeni

k 388 żona, dzieci i rodzina.

Za wyrazy szczerego współczucia, kwiaty i wieńce oraz za liczny udział w pogrzebie, śp.

Władysława Witajewskiego

wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym a w szczególności Zarządowi i współpracownikom Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu, składa

serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Poznań, dnia 29 września 1945 r. 8541

DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

o godz. 18-tej w Auli uniwersyteckiej wystąpią

„4 ASY" b. Chór DANA

Mila Kolpikówna - Eugeniusz Papliński

Akompaniament J. ŁABĘGA 8526

LETNI TEATR ROZMAITOŚCI

ul. Focha naprzeciw dworca Zachodniego

Ostatni dzień w Poznaniu

w niedzielę pożegnalne 2 przedstawienia o godz. 5 i 7 wieczorem

„ATOMOWE BOMBY ŚMIECHU"

z udziałem całego zespołu z komikami DIN-DON na czele 8422

TRANSFUZJA

Kto zaofiaruje krew dla naszego współpracownika? 8491

Gbiorczyk i Ska, ul. Kochanowskiego 7.

W dniach 1—go, 2—go i 3—go października 1945 r. będą wszystkie magazyny i biura należące do „SPOŁEM" Oddział w Poznaniu ul. Składowa 4 zamknięte z powodu przeprowadzania i sporządzania remanentu.

Powyższe podaje się wszystkim Spółdzielniom i zainteresowanym do wiadomości.

„SPOŁEM" Związek Gosp. Spółdzielni R. P. Oddział w Poznaniu k346

W dniach 1, 2 i 3 października 1945 r. będą wszystkie magazyny, należące do „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., Okręg w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 1,

zamknięte

z powodu przeprowadzania i sporządzania remanentów. k347

Listy płac (z kontami dla poszczególnych pracowników)

Kartoteki magazynowe w trzech wykonaniach

poleca 8455

KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA **„Perfecta"**

Poznań, Kantaka 8/9 · Tel. 26-80 · P. K. O. Poznań, nr 4139

Pani „BABKA" ma głos!

„Babuniu, masz zakalec siny"
„Czy to z mojej winy?"

„Owszem! dla przypomnienia:
Bierz proszek „B a b k a" do pieczenia!" 8215

Stelmachów stolarzy

za dobrym wynagrodzeniem przyjmie BRZESKIAUTO, ul. Jakuba Wujka 3. 8019

Kamieniarstwo

budowlano-rzeźbiarskie, pomniki, schody wiszące, teracco wykonuje mistrz kamieniarski

Nikodem Drzewiecki

Poznań, al. Pułaskiego 2. 8202

Wydzierżawię ogród

od 1½ do 3 ha, najchętniej okolica Poznania, Gniezna, Bydgoszczy. Oferty Głos Wielkopolski nr 8535.

PORCELANA! PORCELIT!

Znane wszystkim wyroby Chodzieskich Fabryk Porcelany i Porcelitu (dawniej Fajansu) jak serwisy obiadowe, kawowe, śniadaniowe, wszelka stołowizna i galanteria — wazony, popielniczki, figurki o pięknych i artystycznych wzorach — jak również porcelana apteczna i laboratoryjna do nabycia.

PRZEDSTAWICIEL CHODZIESKICH FABRYK PORCELANY I PORCELITU

ST. KRZYWOSZYŃSKI 8288

Poznań, ul. Szamarzewskiego 14 m. 11

Wzorownia na miejscu! Dojazd tramwajem nr 5 i 7

Zarząd Miejski miasta Miejska Górka poszukuje

rachmistrza Kasy Miejskiej

Uposażenie według grupy IX urzędników państwowych z ustawowymi dodatkami oraz 15% dodatkiem komunalnym.

Posada do objęcie od zaraz.

Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami przyjmuje Zarząd Miejski miasta Miejska Górka, powiat rawicki. k382

Traktorzyści, kierowcy, mechanicy

zgłaszajcie się do pracy na traktorach amerykańskich.

Tysiące traktorów otrzymanych z UNRA czeka na was. Ziemia odzyskana na Zachodzie musi być całkowicie zaorana i zasiana. Społeczeństwo polskie wyniszczone i źle odżywiane podczas okupacji, nie może odczuć głodu.

Każdy z was otrzyma całodzienne wyżywienie, mieszkanie i zapłatę, oraz premie za dobrą pracę.

Zgłaszajcie się pod adresem: k 387

Państwowe przedsiębiorstwo traktorów i maszyn rolniczych w Łodzi, al. Kościuszki nr 46

Dekorator

do okien wystawowych potrzebny natychmiast

„DEKORA" Zakłady Dekoracyjne

ul. Chełmońskiego 22, II piętro k358

STEMPLE SZYBKO WYKONUJE

E. KROMCZYŃSKI

POZNAŃ

Walki Młodych 47

(św. Marcin) 8347

Zamiana

Pokój z kuchnią komfort frontowe na większe. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8104.

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8161.

Zamienię półbuty męskie 44—34 na 41. Łanowa 15 m. 5. 7586

2 pokoje z kuchnią na pokój i kuchnię. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8343.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Ostrowie na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8378.

PKO

Pocztowa Kasa Oszczędności

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

pl. Teatralny 4 I ptr., wejście z bramy,

godziny kasowe: od 8.30 do 13-tej w soboty do 12-tej

Otwiera i prowadzi konta czekowe
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe
Rejestruje przedwojenne książeczki oszczędnościowe PKO.

Książeczki te należy składać albo osobiście w Oddziałach PKO: w Bydgoszczy, Gdyni, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie, albo też nadsyłać pocztą, listem poleconym. k378

RADIOTON

ZAKŁADY RADIO- i ELEKTROTECHNICZNE

Poznań, Walki Młodych 18

Naprawa odbiorników, wzmacniaczy. Zakup — sprzedaż odbiorników, lamp i części radiowych. Instalacja siły, światła i urządzeń elektrycznych. 8225

Materiały budowlane

wapno — cement — gips — papa — dachówka — gwoździe itp. do nabycia; 8093

ULICA ZWIERZYNIECKA 11.

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Lekarskie

Dr rentgenolog St. Kozłowski przyjmuje ul. Jasna 9 m. 1 od godz. 15.30 do 18-tej. 6748

Lekarz-dentysta Jaworowicz przyjmuje 10—12, 3—5, Sienkiewicza 24. 8126

Michał Białokoz, lekarz specjalista chorób płucnych przyjmuje obecnie Jasna 9 parter od 17—19. 6768

Nowoczesny Gabinet Kosmetyczny „Dada" Kraszewskiego 17 (Jeżyce) wykonuje wszelkie zabiegi: oczyszczanie skóry: wypalanie brodawek, masaże, malowanie brwi i rzęs, naświetlanie lampą kwarcową itp. Gabinet pod opieką lekarza specjalisty, czynny godz. 9—12, 15—18 codziennie. 8198

Wolne posady

Ucznia (4 kl. gimn.) lub młodszego zegarmistrza, chcącego się wyspecjalizować jako furniturzysta, przyjmę od zaraz. Zgłoszenia osobiste z własnoręcznie pisanym życiorysem między godz. 10—11. Juliusz Kręglewski, hurtownia zegarmistrzowska Poznań, ul. Walki Młodych 18 m. 2. 8546

Kamasznik i stebnerka na dobrą pracę potrzebni. Poznań, Prusa 5 m. 1. 8545

Inteligentna panienka do dziecka potrzebna od zaraz. Zgłosz. piśmienne J. Szczepska, Śrem, Młyn Parowy. 8529

Pomocnica domowa zaufana potrzebna. Wilda, Żupańskiego 16 m. 8. 8528

Poszukuję starszego handlowca do hurtowni galanteryjnej. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8520.

Pomocnik obuwniczy potrzebny zaraz Pracownia obuwia, Matejki 60. 8515

Pomocników i uczni blacharsko-samochodowych. Firma „Auto-Chłodnica" Strzelecka 37. 8496

Pomocnik szewski na reperacje może się zgłosić od zaraz — wysokie wynagrodzenie. Poznań, Dąbrowskiego 3. 8353

Dzielnego pomocnika księgowego obeznanego z spółdzielczością poszukuje Spółdzielnia „Robotnik" Klonowicza 3. 8371

Gosposia potrzebna na probostwoż Oferty wraz z świadectwami „Głos Wielkopolski" nr 8380.

Krawcy na dobrą miarową pracę oraz uczniowie potrzebni. Antoni Białek, Poznań, Jasna 8. 8383

Potrzebna pomocnica domowa — uczciwa — czysta. Referencje. Warunki dobre. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8433.

Siłę biurową (męską) ze znajomością korespondencji i książkowości, załatwianie spraw w urzędach poszukujemy, Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Oferty z podaniem warunków pod adresem: Firma Andrzej Mielech, Poznań-Chartowo, ul. Maltańska 15. 8430

Stenotypistki (maszynistki) oraz praktykantki poszukuje S. Duchowski, Mielżyńskiego 16 (dawn. Gwarna). 8399

Fryzjer damski mistrz jako kierownik i fryzjerka Chodzież zaraz. Informacje: Poznań, Garncarska 4 m. 9. 8445

Osoba umiejąca biegle robić na drutach. Górna Wilda 80 m. 2. 8454

Uczennica potrzebna od zaraz. J. Stróżyk, Walki Młodych 23. 8472

Studentki z medycyny lub biologii, względnie młodej lekarki szukam do współpracy w nowoczesnym uzdrowisku. Oferty ze szczegółowym życiorysem podkreślającym indywidualność składać w „Głosie Wielkopolskim" nr 8473.

Pomocnik zegarmistrzowski potrzebny od zaraz. Kępno (Wielkopol.), Rynek 8. 8480

Kilku czeladników kowalskich zaraz potrzebnych. Jaskóła, Kopczyńskiego 7. 8241

Majstra, robotników na wyjazd 100 km od Poznania poszukuje Przedsiębiorstwo Budowy Dróg Franciszek Kowalski. Utrzymanie zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia ul. Nad Wierzbakiem 16. 8253

Ekspedjentów z dłuższą praktyką z branży technicznej ogólnej lub elektrotechnicznej poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8143.

Inżyniera architekta lub budowniczego przyjmie Holendersko Polskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznańska 46/48, Bukowska 49/51, tel. 72-67. 8146

Siodlarz potrzebny od zaraz. Dom Sportowy, Walki Młodych 33. 8148

Potrzebna służąca z gotowaniem. Szamotulska 2, m. 2; Kostańska. 8152

Karmelkarz potrzebny. Zgłoszenia pilne Ratajczaka 10. 8166

Pomocnica domowa potrzebna. Poznańska 50 m. 9, od 15—17-tej. 8185

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane ul. Mielżyńskiego 26/27 przyjmie techników-elektryków, elektromonterów i pomocników, słabo i silnoprądowców. W dalszym ciągu przyjmuje się murarzy i robotników budowlanych. 8210

Ślusarz-mechanik na rowery, maszyny do szycia (samodzielne stanowisko) potrzebny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8039.

Apteka pod Poznaniem poszukuje siły pomocniczej. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8041.

Gosposia umiejąca gotować potrzebna zaraz do lekarza. Małopolska 7, Sołacz, 2—4. 8042

Gosposia samodzielna z dobrym gotowaniem, która rozumie, co to jest porządek domowy, wzamian dobre traktowanie i wynagrodzenie. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 8049.

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna. Wolsztyńska 15 I piętro. 8050

Pomocnik szewski potrzebny zaraz. Wrocławska 10/11 m. 4. 8060

Na wyjazd zaraz, dwie siły do kuchni w restauracji dworcowej. Warunki dobre. Marsz. Focha 36 m. 16. 8073

Bufetowa-kelnerka oraz pokojowa potrzebna na wyjazd. Zgłoszenia: Matejki 45 Ciesielscy. 8076

Kucharka restauracyjna pierwszorzędna potrzebna zaraz. Kasyno Obywatelskie, Małeckiego 11. 8077

Młodszy robotnik od zaraz potrzebny. Zgłosz. w Spółdz. Pomocy Szkolnych „Oświata", Poznań, Marsz. Focha 78. 8102

Samodzielna księgowa od zaraz potrzebna. Oferty kierować do „Głosu Wielkopolskiego" nr 8103.

Chłopca do posyłek przyjmie Spółdzielnia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8111.

Skład artykułów technicznych przyjmie dzielnego młodszego sprzedawcę. — Warunki dobre. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8112.

Rutynowany szofer mechanik na półciężarówkę „Chevrolet" poszukiwany od zaraz. Oferty z podaniem referencyj, warunków i adresu do „Głos Wielkopolski" nr 7984.

Technika wzgl. zdolnego kreślarza poszukuje poważne przedsiębiorstwo budowlane. G. Wilda 99 plac budowniczy Mocydlarz. 8023

Szuka posady

Mechanik, kontroler, szofer, z dobrą praktyką warsztatową przyjmie posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8427.

Fachowiec branży żelaznej (odlewy) potrzebny od zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Grunwaldzka 43. m. 6, godz. 15—17. Od 1 października św. Marcin 49 m. 6 godz. 10—14. 8249

Mechanik-szofer samodzielny przyjmie odpowiednią posadę w poważnej firmie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8532.

Rutynowany kupiec-bilansista przyjmie jeszcze kilka księgowości. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8376.

Mistrz rzeźnicki poszukuje posady jako kierownik w swej branży. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8552.

Maszynistka znająca stenografię, poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8270.

Rutynowany księgowy bilansista szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8329.

Poszukuję zajęcia z parą koni i platformą na gumach. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8091.

Księgowy-bilansista rutynowany poszukuje pracy na godziny, obejmie nadzór nad księgowością. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8114.

Nauka

Szkoła Tańców Szczurkówna Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a parter. 7965

Lekcji języków udziela dyrektorka kursów językowych Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 8385

Przygotowawczy kurs zawodowy przy Społecznym Gimnazjum Mechanicznym. Informacje w sekretariacie, Wierzbięcice 43, m. 8. 8382

Sprzedaże

Wieczne pióra reperuje szybko fachowo. W. Chrzanowski. Plac Wolności 2. 8319

Ubranie smokingowe wyżymaczkę. Częstochowska 10 m. 3, Górczyn. 8441

Fortepiany okazyjnie. Magazyn fortepianów, Walki Młodych 22, podwórze. 6968

Maszyny do pisania, liczenia. Kochanowicz S-ka. Plac Wolności 13. 7130

Nożyce do cięcia blachy 20 mm sprzeda „Hatech" ul. Walki Młodych 65. 7309

Kamienie do zapalniczek poleca hurtowo „Hatech" ul. Walki Młodych 65. 7305

Meble różne okazyjnie — magazyn mebli. Stefan Janiak. Rybaki 6. 6253

Motocykl 100-ka sprzedam. Marsz. Focha 80, warsztat. 8534

Sprzedam dom — Jeżyce. Informacje, Poznań, P. Jackowskiego 23 m. 2. 8531

Futro karakuły, modne, 3 norki, płaszcz męski jasny zimowy, płaszcz damski czarny nowy podbity futrem okazyjnie Podolska 4 m. 1 (Sołacz). 8527

Grzejnik elektryczny 80 litrów, płaszcze męskie. Rzeźnictwo Dąbrowskiego 90. 8518

Magiel, prawie nowy i regały okazyjnie sprzedam. Poplińskich 2 m. 14. 8517

Sprzedam 10 kuponów płaszczowych dobry gatunek, 15 par bucików męskich — damskich, 5 m popeliny kremowej, firanki nowe. Klienunt u Wasilewskiego, Poznań, Grottgera 9, m. 8. 8500

Fortepiany okazyjnie. Magazyn Fortepianów Walki Młodych 22, podwórze. 8346

Platformy lekkie na gumach. Kuźnia Podgórze św. Wojciecha 26/27. 8352

Materiał na płaszcz zimowy pierwszej jakości granat. Wierzbięcice 17 m. 17. 8377

Azbest płytach sprzedam. Małecki, Górna Wilda 93. 8389

Dobry koń tanio sprzedam. Bibrowicz, Zawady 29. 8398

Akwamaryny kolczyki, gablotka 6 mm szkło, stół, rower, zegarek damski. Górna Wilda 53 m. 16. 8420

Sprzedam futro damskie. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 8423

Pianina okazyjnie Drygas, Skarbowa 15 m. 6. 8425

Stołowy nowoczesny wykonanie pierwszorzędne, magazyn mebli Rybaki 6, Janiak. 8460

Sypialnia modelowa, wykonanie luksusowe, wyjątkowa okazja, magazyn mebli, Rybaki 6. 8461

Gabinet męski stan dobry, różne inne meble okazyjnie, magazyn mebli, Rybaki 6. 8462

Sypialkę, jadalkę i kuchnię. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 8484.

Esencję octową 80% demionach 20 litrowych (bez naczyń) wiadomość „Mały Bazar" — Poznań, Paderewskiego 11. 8260

Karbid — palniki — ośki suportowe — rowerowe opony — dętki — dzwonki — guma wentylowa — torpedo — pompki — łańcuchy — błotniki — obręcze — igły gramofonowe — Hurt — Detal J. Krugiełka, Czerw. Armii 2 obok „Zamku" (Ka-De-Ks). 8244

Meble pokój kuchnia sprzedam. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 8268.

Gabinet dębowy, kuchnia i różne inne meble, maszyna Singera. Wierzbięcice 15 m. 9 od 10—16-tej. 8278

200 spodni drelichowych sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8280

Sklep kolonialno-spożywczy z mieszkaniem 2 pokojowym sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 8290.

Fortepian koncertowy „Blühtnera", jak nowy, korzystnie na sprzedaż. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 367. 8318

Maszyny do pisania, liczenia buchalteryjne (reperacje) W. Chrzanowski, plac Wolności 2 tel. 2865. 8324

Sprzedam radioaparat, zegar elektryczny, prąd zmienny. Dąbrowskiego 44 m. 3. 8335

Dla fryzjera umywalka, konsola, fotele sprzedam. Poznańska 34. 8169

Restauracja - jadłodajnia, centrum, z powodu wyjazdu. Of. „Głos Wielkopolski" nr 8186.

Hurt — Detal, galanteria — dewocjonalii, poleca Sieradzki Synowie, Poznań, Podgórna 10. 8187

Futro karakułowe, dobrym stanie, radio francuskie. Niegolewskich 16, m. 9. 8190

Parcele na Jeżycach, willowe, 1300 i 1100 metrów, ulica Klemensa Janickiego 16, na prawo od Alei Żeromskiego. 8059

Samochód ciężarowy z przyczepką sprzedam. Wiadomość: Mickiewicza 28, III ptr. 8116

Bufet, biblioteka, koksownik sprzedam. Rolna 38, m. 9. 8010

Maszyny — jelita i przybory rzeźnickie poleca W. Grządzielski, Poznań, Wroniecka nr 16. 8020

Parcelę osiedle Poznań-Wielka Starołęka sprzedam. Dobra ziemia, zdrowe położenie, prąd elektryczny. Przewłaszczenie natychmiast. Informacje na miejscu po południu dawny dwór ulica Pałacowa. Dojazd autobusem z Zielonych Ogródków. 8181

Kupno

Materiały piśmienne i biurowe, artykuły introligatorskie kupuję. Witold Małachowski, Poznań, Poznańska 58 a, m. 8. 7398

Kupuje konie stale na rzeź. Rzeźnictwo końskie Ig. Nowak. Poznań, Górna Wilda 26, telefon 21-10 i 21-11. 7670

Złoty łom, szlach. kamienie, przybory zegarkowe i narzędzia kupuje Juliusz Kreglewski, hurtownia zegarmistrzowska, Poznań, ul. Walki Młodych 18. 7683

Obrabiarki do metalu i drzewa kupuje „Hatech", Walki Młodych 65. 7306

Maszyny do pisania, liczenia, powielacz, kupimy. Kochanowicz i S-ka, plac Wolności 13 7864

Lodówkę elektr., prąd stały lub uniwersalną. Ogrodowa 18. m. 9. 8563

Maślarkę o pojemności 800 do 2000 l kupię natychmiast. Mleczarnia w Krobi, Fr. Stefański. 8537

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje Księgarnia Gierczaka, Górna Wilda 59. 8533

Kupię materiały i przybory do wyrobu walizek i galanterii skórzanej. Roman Florczyk, Poznań, Kramarska 19/20. 8531

Radio, trzy zakresy, kupię. Górna Wilda 78, m. 1. 8341

Żelazo zbrojeniowe (pręty) od 14,5 m długości, średnicy 15 do 40 mm kupimy. Poznańska 46/48, tel. 72-67. 8365

Rower damski kupię. Wawrzyniak, Raczyńskich 3. 8471

Futro, średnia figura, w dobrym stanie, kupię. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8180.

Dachówczarkę do wyrobu dachówek i gąsiorów cementowych z podkładkami kupię. Oferty „Par", Poznań, Ratajczaka 7, pod 347. 8209

Pieniądz

100 000,— i współpracę włożę do rentownego przedsiębiorstwa. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8410.

Szukam wspólnika z gotówką, skup węgla, sprzedam lub zamienię, kilka wagonów węgla z dostawą do każdej stacji na ziemiopłody. Klienunt u Wasilewskiego, Poznań, Grottgera 9, m. 8 8499

Wolne lokale

Lokal handlowy (skład), pierwszorzędny, w budowie, Ratajczaka, do wynajęcia, tylko poważnemu reflektantowi. Of. „Głos Wielkopolski" nr 8551.

Lokale handlowe, śródmieście, za zwrotem kosztów remontu do wynajęcia. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8498.

2 pokoje wynajmę. Mickiewicza 28, III piętro. 8449

Lekarzowi odstąpi oddzielny gabinet, wspólną poczekalnią, na prywatną praktykę lekarz. Dzielnica centrum Jeżyc. Of. „Głos Wielkopolski" nr 8127.

Szuka lokalu

Urząd Wojewódzki Poznański Wydział Opieki Społecznej **wydzierżawi magazyn** w stanie używalności o pojemności 10 do 15 wagonów odzieży. Oferty zgłaszać w Urzędzie Wojewódzkim — pokój 416. k 350

Małego lokalu handlowego poszukuję. Of. „Głos Wielkopolski" nr 8501.

Miłego pokoju umeblowanego poszukuję od zaraz. Zapłacę za ½ roku z góry. Of. „Głos Wielkopolski" nr 8367.

Szukam składu, dam odszkodowanie, zwrócę remont. Of. „Głos Wielkopolski" nr 8428.

Poszukuję 2 do 3 pokoi z kuchnią z wygodami za zwrotem kosztów remontu, blisko śródmieścia. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 8557.

Mieszkania do 3 pokojowego poszukuje spiesznie. Zwrot kosztów remontu, przeprowadzki, mebli itp. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8434.

Poszukuję 2—3 pokojowego mieszkania, łazienka. Mały remont ewtl. zwrot remontu. Of. „Głos Wielkop." nr 8395.

Skład w ruchliwym punkcie przeprowadzę remont. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8437.

Mieszkanie z meblami wydzierżawię lub przyjmę w opiekę wyjeżdżającym. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Plac Wolności 2, firma W. Chrzanowski. 8316

Poszukuję lokalu przemysłowego do 200 m². Of. „Głos Wielkopolski" nr 8163.

Poszukuję mieszkania 3 pokoje, zwrot kosztów remontu. Of. „Głos Wielkop." nr 8014.

Lokalu na biura, składającego się z 2 lub 3 ubikacji, na parterze lub I piętrze (może być w podwórzu), poszukuje poważna instytucja. Of. „Głos Wielkopolski" nr 8206.

Poszukuję pokoju kuchnią za odstępnym. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8035.

150 do 200 za mały pokój sublokatorski, łazienką, zapłaci miesięcznie kulturalna książkowa. Tel. 18-25. 8110

Pokój umeblowany lub próżny. Czynsz obojętny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8121.

Poszukuję mieszkania 2—3 pokojowego, dzielnica obojętna, zwrócę koszt remontu lub wyremontuję sam. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 7969.

Zguby

Unieważniam zgubioną legitymację fabryczna f-y Cegielski na nazwisko Władysław Gumny. 8567

Poszukiwania

P. Wanda Borowska, która powróciła z Buchenwalden, jest proszona o łaskawe podanie swego adresu. Chodzi o informacje o towarzyszkach z obozu. J. Jeziorowska, ulica Grunwaldzka 101. 8391

Różne

Ślubne zdjęcia. Foto-reporter Zbigniew Zielonacki, 27 Grudnia 16. 6803

Radiowe odbiorniki tanio naprawia. Jackowskiego 33, m. 13, suteryna. 8492

Hafty maszynowe, suknie itp. kurbel aplikacje. M. Kwiatkowski, Staszica 14, m. 1 8544

Wnioski do urzędów, sądów (najświeższe Dzienniki Ustaw), maszynopisanie, powielanie: skrypty, prace naukowe (także obce języki). Koncesjonowane Biuro Podań — Juszczak, św. Marcin 16/17. 8543

Wykonuję walizy i galanterię skórzaną z powierzonego materiału. Poznań, Kramarska 19/20. 8522

Jąkasz się, lecz chcesz być wielkim mówcą. Jak dojść do celu? poinformuje: — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8368.

Zegarki, biżuterię kupuje — sprzedaje oraz fachowo naprawia W. Barełkowski, Poznań, Górna Wilda 96. 8418

Porcelana „Giesche" wagon nadchodzi, zamówienia w przedstawicielstwie „Radioma", Wrocławska 13. 8453

Przepowiada zdumiewająco trafnie w transie jasnowidzenia — Ladisando, Poznań, — Strumykowa 9, m. 3. Godziny przyjęć 14 do 18. 8459

Chiromantka. Czesława 10 a, m. 14, II ptr., front. 8485

Pluskwy, wszelkie robactwo tępi najradykalniej f-a „Gazolit". Poznań, Skarbowa 14, m. 5a, podwórze, parter, lewo. 8250

Oczekuję bliższych wiadomości „Par" Ratajczaka 7, dla nr 297. 8315

Holendersko-Polskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznańska 46/48, Bukowska 49/51, tel. 72-67, wykonuje roboty budowlane i remontowe. 8145

5000 nagrody za wykrycie skradzionych koni 18 bm., szronka i gniada. W. Mańkowski, Wypalanki, poczta Komorniki, pow. Poznań. 8068

Staraniem Spółdzielni Wydawniczej

„CZYTELNIK"

odbędzie się w niedzielę, 7 października, o godz. 11 w sali

KINA APOLLO

odczyt z przezroczami

prof. Uniwersytetu Poznańskiego dra Szczepana Szczeniowskiego

p. t.

Bomba atomowa

Bilety w cenie: 5 zł i 10 zł do nabycia w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego". Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr.

Członkowie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" otrzymają bilety wstępu BEZPŁATNE

Zapowiedzi

Urząd Stanu Cywilnego Oborniki-Północ 113. *Zapowiedź.* Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. Orzech Jan, rolnik, kawaler, zamieszkały w Ludomach, powiatu obornickiego, syn rolnika Konstantego Orzecha i tegoż zmarłej żony Józefy urodzonej Łojek zamieszkałych w Dudach powiat Ostrów Mazowiecki, 2. Pyssa Maria, panna, bez zawodu, zamieszkała w Ludomach, powiatu obornickiego, córka rolnika Józefa Pyssy i tegoż żony Heleny urodzonej Krawczak zamieszkałych w Ludomach powiatu obornickiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w gromadzie Ludomy, w Zarządzie Gminnym Oborniki Północ i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Oborniki, dnia 18. 9. 1945 roku. Urzędnik Stanu Cywilnego Tomalik. k 370

Spis zapowiedzi nr 85/45. *Zapowiedź.* Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. tokarz Stanisław Panycz, kawaler, zamieszkały w Mogilnie, ul. Wł. Jagiełły nr 17, przedtem w Somerfeld b. Crosen (Niemcy), syn tramwajarza Pawła Panycza i jego żony Agnieszki z Karpów, zamieszkałych w Lwowie; 2. bez zawodu Henryka Józefa Wolff, panna, zamieszkała w Mogilnie, ul. Wł. Jagiełły nr 17, przedtem w Rade üb. Jessen (Elster, Niemcy), córka robotnika szosowego Czesława Wolffa i jego żony Antoniny z Szeligowskich, zamieszkałych w Mogilnie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Mogilnie i w gazecie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Mogilno, dn. 25 września 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: J. Giemza, burmistrz. 8397

Urząd Stanu Cywilnego na obwód wiejski Koźmin nr listy zapow. 125/1945. *Zapowiedź.* Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Stanisław Ratajczyk, stanu wolnego, zamieszkały w Góreczkach, pow. Krotoszyn, przed tym w Linz, syn robotnika Walentego Ratajczaka i żony jego Jadwigi z domu Michalak, zamieszkałych w Góreczkach, powiat Krotoszyn, 2. robotnica Władysława Szymkowiak, stanu wolnego, zamieszkała w Góreczkach, pow. Krotoszyn, córka robotnika leśnego Jana Szymkowiaka i żony jego Marianny z domu Maćkowiak, zamieszkałych w Góreczkach pragną zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Koźminie, w sołactwie Góreczki i w gazecie „Głos Wielkopolski". Koźmin, dnia 21 września 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego Ratajski. Urząd Stanu Cywilnego na obwód wiejski w Koźminie. k 375

Urzędowe

Komunikat. Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu podaje do wiadomości, że bezpłatnej pomocy położniczej na koszt Ubezpieczalni udzielają uprawnionym do świadczeń wszystkie akuszerki z terenu miasta Poznania, powiatu poznańskiego i powiatu śremskiego, należące do Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia — Sekcji Akuszerek — na województwo poznańskie w Poznaniu. Za wezwanie do porodu wzgl. poronienia akuszerki nie będącej członkinią powyższego Związku Zawodowego, Ubezpieczalnia Społeczna kosztów nie zwraca. Dyrekcja. k 379

Przetarg Nieograniczony nr 3. Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, Oddział Inspekcyjno-Budowlany w Poznaniu zawiadamia o możności składania ofert na wykonanie prac stolarskich i ciesielskich w Państwowej Szkole Ogrodnictwa w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 169/171. Oferty należy składać w pokoju 305, III piętro w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, plac Kolegiacki 17. Oferty należy umieścić w 2 nieprzejrzystych kopertach, zewnętrzna winna być zalakowana. Na kopercie winien znajdować się napis: „Oferta na wykonanie prac stolarskich i ciesielskich dla Państwowej Szkoły Ogrodnictwa w Poznaniu". Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium 0,5% od ogólnej sumy kosztorysu. Wadium zwraca się po ukończeniu przetargu, w razie odrzucenia oferty lub po zawarciu umowy w wypadku przyjęcia oferty. Wadium przepada na rzecz Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w wypadku cofnięcia oferty po rozpoczęciu przetargu lub odmowy podpisania umowy przez oferenta przy przyjętej ofercie. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego. W razie pozytywnego wyniku przetargu, oferent powinien zgłosić się najpóźniej w przeciągu 10 dni celem podpisania umowy (na pisemne wezwanie). Przy przetargu obowiązują: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. nr 19, poz. 127). Termin przetargu wyznacza się na dzień 10 października 1945 r. o godz. 9, pokój 310, gmach Urzędu Wojewódzkiego, Poznań, plac Kolegiacki 17. Bliższe informacje o godz. 8 do 10 codziennie w pokoju 305, odbiór ofert w pokoju 308, gdzie można nabyć kosztorys za opłatą 100 zł. Urząd Wojewódzki Poznański, Wydział Odbudowy, Oddz. Inspekcyjno-Budowlany. k 373

Zarząd Miejski w Krakowie ogłasza konkurs na stanowiska: 1) dyrektora Miej. Muzeum Historycznego, 2) dyrektora Miej. Biblioteki Publicznej. Kandydaci na powyższe stanowiska powinni posiadać następujące warunki: Ad 1) a) obywatelstwo polskie, b) ukończone studia uniwersyteckie z zakresu historii, c) działalność naukową z zakresu historii miast i dawnej kultury mieszczańskiej, d) praktyka w służbie muzealnej. Ad 2) a) obywatelstwo polskie, b) ukończone studia uniwersyteckie (Wydział Humanistyczny), c) działalność naukową w zakresie zagadnień, związanych z bibliotekarstwem, d) praktykę w którejkolwiek bibliotece naukowej lub egzamin państwowy bibliotekarski I-ej kategorii; Ad 1 i 2. Wynagrodzenie będzie ustalone w drodze umowy. Podania wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy składać w terminie do 10-go października 1945 r. w Zarządzie Miejskim w Krakowie, Wydział Personalny, pl. WW. Świętych nr 3, I. p. drzwi nr 139. Kraków, dnia 15 września 1945 r. Prezydent miasta: w z. inż. Tor wr. k 377

Sprawy rehabilitacyjne. Sąd Grodzki w Gnieźnie, oddział dla spraw karnych podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby: 1. Budzisławski Ignacy, urodz. 24. 7. 1896 r., zam. w Gnieźnie, ul. św. Wawrzyńca 14a; 2. Budzisławska Maria, urodz. 15. 7. 1896 r., zam. w Gnieźnie, ul. św. Wawrzyńca 14a; 3. Pankau Małgorzata, urodz. 1. 6. 1903 r., zam. w Gnieźnie, ul. Sienkiewicza 9; 4. Pankau Zofia, urodz. 28. 3. 1908 r., zam. w Gnieźnie, ul. Sienkiewicza 9; 5. Pankau Adolf, urodz. 10. 10. 1875 r., zam. w Gnieźnie, ul. Sienkiewicza 9; 6. Pankau Maria, urodz. 31. 10. 1865 r., zam. w Gnieźnie, ul. Sienkiewicza 9; 7. Friedrich Kazimiera, urodz. 28. 1. 1907 r., zam. w Gnieźnie, ul. Pustachowska 48; 8. Dittbrenner Maria, urodz. 23. 8. 1909 r., zam. w Gnieźnie, ul. Sienkiewicza 19; 9. Dittbrenner Janina, urodz. 22. 5. 1930 r., zam. w Gnieźnie, ul. Ustronie 2; 10. Dittbrenner Agnieszka, urodz. 12. 1. 1899 r., zam. w Gnieźnie, ul. Ustronie 2; 11. Kończakowa Zofia, urodz. 18. 5. 1900 r., zam. w Gnieźnie, ul. Farna 1; 12. Geisler Jan, urodz. 6. 3. 1881 r., zam. w Gnieźnie, ul. Tumska 11; 13. Geisler Michalina, ur. 14. 9. 1881 r., zam. w Gnieźnie, ul. Tumska 11; 14. Geisler Letycja, ur. 9. 11. 1910 r., zam. w Gnieźnie, ul. Tumska 11; 15. Geisler Klara, ur. 6. 6. 1915 r., zam. w Gnieźnie, ul. Tumska 11; 16. Mikołajewska Maria, ur. 25. 3. 1913 r., zam. w Gnieźnie, ul. Tumska 11; 17. Kolber Maria, ur. 1. 9. 1881 r., zam. w Gnieźnie, ul. Trzemeszeńska 59; 18. Ludwig Roman, ur. 1. 8. 1930 r., zam. w Gnieźnie, ul. Trzemeszeńska 59; 19. Przyborska Marta, ur. 2. 3. 1906 r., zam. w Gnieźnie, ul. Prez. Roosevelta 8; 20. Laskowska Wiktoria, ur. 9. 11. 1914 r., zam. w Gnieźnie, ul. Powst. Wlkp. 1; 21. Wesołowska Gertruda, ur. 20. 3. 1923 r., zam. w Gnieźnie, ul. Skiereszewo; 22. Wesołowska Irena, ur. 8. 5. 1905 r., zam. w Gnieźnie, Skiereszewo; 23. Macha Marta, ur. 5. 10. 1912 r., zam. w Gnieźnie, ul. Roosevelta 59; 24. Kolber Antonina, ur. 7. 2. 1908 r., zam. w Gnieźnie, ul. Rybna 14; 25. Riedel Antonina, ur. 4. 6. 1884 r., zam. w Gnieźnie, ul. Roosevelta 59; 26. Riedel Ewa-Alodia, ur. 29. 12. 1914 r., zam. w Gnieźnie, ul. Roosevelta 59; 27. Riedel Barbara, ur. 30. 8. 1922 r., zam. w Gnieźnie, ul. Roosevelta 59; 28. Słabęcka Halina, ur. 29. 1. 1926 r., zam. w Gnieźnie, ul. 3 Maja 8; 29. Gurtler Bronisław, ur. 12. 2. 1880 r., zam. w Gnieźnie, ul. 3 Maja 5; 30. Gurtler Maria, ur. 27. 9. 1883 r., zam. w Gnieźnie, ul. 3 Maja 5; 31. Fenger Julia, ur. 22. 1. 1900 r., zam. w Gnieźnie, ul. Ustronie 16; 32. Bugzel Felicja, ur. 18. 5. 1921 r., zam. w Gnieźnie, ul. 3 Maja 23; 33. Bugzel Jolanta, ur. 10. 4. 1927 r., zam. w Gnieźnie, ul. 3 Maja 23; 34. Kiałka Łucja, ur. 23. 7. 1920 r., zam. w Gnieźnie, ul. Żwirki-Wigury 25; 35. Smodlibowska Emilia, ur. 23. 9. 1876 r., zam. w Gnieźnie, ul. Roosevelta 14; 36. Worbs Maksymilian, ur. 8. 1. 1892 r., zam. w Gnieźnie, ul. Seminaryjna 1; 37. Ludwig Stefania, ur. 17. 8. 1905 r., zam. w Gnieźnie, ul. Roosevelta 59; 38. Kempska Irena, ur. 8. 2. 1906 r., zam. w Gnieźnie, ul. 3 Maja 8; 39. Kempski Janusz, ur. 22. 4. 1930 r., zam. w Gnieźnie, ul. 3 Maja 8; 40. Malinowski Wincenty, ur. 16. 7. 1888 r., zam. w Gnieźnie, ul. Rzeźnicka 6; 41. Malinowska Paulina, ur. 23. 4. 1892 r., zam. w Gnieźnie, ul. Rzeźnicka 6; 42. Ludwig Regina, ur. 16. 6. 1926 r., zam. w Gnieźnie, ul. Roosevelta 59; 43. Mikołajczyk Helena, ur. 1. 1. 1900 r., zam. w Gnieźnie, ul. Warszawska 5; 44. Sonnenberg Franciszek, ur. 14. 10. 1880 r., zam. w Marzeninie, pow. Gniezno; 45. Sonnenberg Władysława, ur. 26. 6. 1883 r., zam. w Marzeninie, pow. Gniezno; 46. Becker Jan, ur. 13. 4. 1870 r., zam. w Gnieźnie, ul. 3 Maja 56; 47. Sylla Wiktoria, ur. 20. 10. 1901 r., zam. w Gnieźnie, ul. Słowackiego 19; 48. Heleniak Czesława, ur. 30. 9. 1927 r., zam. w Gnieźnie, ul. Kwiatowa 9; 49. Graf Marianna, ur. 14. 7. 1895 r., zam. w Gnieźnie, ul. Roosevelta 59; 50. Juhnke Augustyn, ur. 1. 7. 1866 r., zam. w Gnieźnie, ul. III-Maja 2; 51. Fenger Stefan, ur. 2. 9. 1895 r., zam. w Gnieźnie, ul. Lecha 5; 52. Sobańska Kazimiera, ur. 24. 8. 1912 r., zam. w Czerniejewie, pow. Gniezno; 53. Lenz Julian, ur. 22. 7. 1876 r., zam. w Gnieźnie, ul. Grzybowo 32; 54. Lenz Katarzyna, ur. 14. 8. 1882 r., zam. w Gnieźnie, ul. Grzybowa 32; 55. Kleineder Maria, ur. 9. 4. 1861 r., zam. w Gnieźnie, ul. Kolegiaty 2; 56. Kleineder Helena, ur. 9. 4. 1893 r., zam. w Gnieźnie, ul. Słomianka; 57. Kleineder Bożenna, ur. 11. 7. 1925 r., zam. w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 20; 58. Kiełmińska Łucja, ur. 23. 1. 1879 r., zam. w Gnieźnie, ul. Libelta 19; 59. Weisowa Halina, ur 30. 10. 1909 r., zam. w Gnieźnie, ul. Tumska 12; 60. Gaertner Jan, ur. 11. 12. 1910 r., zam. w Owieczkach, pow. Gniezno; 61. Gaertner Józefa, ur. 24. 2. 1912 r., zam. w Owieczkach, pow. Gniezno; 62. Friedrich Paweł, ur. 16. 5. 1884 r., zam w Gnieźnie, ul. Warszawska 26; 63. Jochemski Karol, ur. 12. 1. 1880 r., zam. w Wełnicy, pow. Gniezno; 64. Jochemska Maria, ur. 16. 7. 1880 r., zam. w Wełnicy, pow. Gniezno; 65. Völkel Stanisława, ur. 18. 9. 1915 r., zam. w Woźnikach, pow. Gniezno; 66. Schrandt Helena, ur. 20. 11. 1915 r., zam. w Gnieźnie, ul. Trzemeszeńska 11; 67. Tamul Marcin, ur. 2. 11. 1904 r., zam. w Gnieźnie — Piekary 40; 68. Tamul Rozalia, ur. 30. 4. 1905 r., zam. w Gnieźnie — Piekary 40, wpisane do III względnie IV grupy niemieckiej listy narodowej, złożyły wnioski rehabilitacyjne za nr IV. R. 27, 69, 73, 81, 84, 85, 92, 109, 129, 132, 134, 239, 143 — 146, 148, 149, 151, 154, 156, 157, 161 — 163, 166 — 171, 174, 184, 189, 191, 192, 197, 199, 241, 242, 243 — 245, 254 — 257, 259 — 261, 263, 264, 202 i 303/1945 r. Wzywa się wszystkie władze i osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby doniosły o tym Sądowi w ciągu 30 dni od daty niniejszego ogłoszenia. Gniezno, dnia 25 września 1945 r. Sąd Grodzki (Celiński). k 357

Ogłoszenie. **Sąd Grodzki w Obornikach** podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wyszczególnionych poniżej wedle przynależności do poszczególnych grup niemieckiej listy narodowej osób wszczęte zostało zgodnie z przepisami ustawy z dnia 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów postępowanie rehabilitacyjne. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi przed rozprawą, która wyznaczona zostanie po upływie 30 dni od daty ogłoszenia. II grupa: 1) Maria Sawińska, urodzona 2 października 1898 w Białężynie, córka Jakóba Stopierzyńskiego i Teresy Schmuge, 2) Aleksander Sawiński, urodzony 8 grudnia 1929 w Poznaniu, syn Piotra i Marii Stopierzyńskiej oboje zamieszkali w chwili wpisu na listę, 1 stycznia 1945 i obecnie w Obornikach, 3) Jadwiga Heimann, urodzona 28. 5. 1907 w Kiszewie, córka Jana i Józefy Mielke, zamieszkała w chwili wpisu 1 stycznia 1945 i obecnie w Kiszewie, 4) Paweł Schmidt, urodzony 24. 4. 1884 w Brzeskiach powiat Chodzież, syn Gustawa i Emilii Lehmann, 5) Emma Schmidt, urodzona 7. 5. 1879 w Skrzetuszu, córka Gottlieba Schmidt i Herminy, 6) Karol Hinz, urodzony 18 stycznia 1885 w Dąbrówce Leśnej, syn Ernesta i Wilhelminy Will, ad 4—6 zamieszkali w chwili wpisu na listę, 1 stycznia 1945 i obecnie w Dąbrówce Leśnej, 7) Lidia Seidler, urodzona 1 marca 1909 w Dąbrówce Leśnej, córka Ottona Seidler i Emmy Schmidt, zamieszkała w dniu wpisania na listę i obecnie w Dąbrówce Leśnej, 1 stycznia 1945 w Ludomach. III grupa: 8) Frieda Wieczorek, urodzona 17. 4. 1891 w Warnsdorf (Sudety), córka Karola Bötchera i Karoliny Fischer, 9) Jerzy Wieczorek, urodzony 25. 6. 1927 w Obornikach, syn Bernarda i Friedy Bötcher, 10) Józef Fromm, urodzony 22 lutego 1900 w Obornikach, syn Ludwika i Marty z d. Możuch, 11) Marta Fromm, urodzona 1 grudnia 1872 w Czersku, córka Karola Możucha i Anny Frymark, 12) Helena Bisior, urodzona 17 sierpnia 1881 w Obornikach, córka Augusta Bukowskiego i Berty Fabke, 13) Tomasz Bisior, urodzony 7 grudnia 1874 w Roombinie, syn Tomasza i Petroneli Sikora, 14) Stefania Rakowska, urodzona 27 sierpnia 1890 w Kościanie, córka Bronisława Schmarka i Anny Brause, 15) Władysław Brajer, urodzony 6 marca 1877 w Brennie pow. Wschowa, syn Michała i Marianny Zalisz, 16) Małgorzata Brajer, urodzona 14 września 1882 w Kowalewku, córka Rudolfa Stenzla i Huldy Semp, 17) Helena Gerlach, urodzona 30 maja 1916 w Obornikach, córka Juliana Neumanna i Władysławy Bukowskiej, 18) Pelagia Jaszkiewicz, urodzona 10 grudnia 1910 w Obornikach, córka Ludwika Frömma i Marty Możuchów, 19) Piotr Sawiński, urodzony 2 września 1894 w Śmieszkowie, syn Jana i Urszuli Furmankiewicz, ad 8—19 zamieszkali w chwili wpisu na listę, w dniu 1. 1. 1945 i obecnie w Obornikach z tym, że Pelagia Jaśkiewicz zamieszkiwała w chwili wpisu na listę w Śremie, a Sawiński znajdował się w dniu 1. 1. 1945 w Czechosłowacji, 20) Elżbieta Jopp, urodzona 27 maja 1866 w Dąbrówce Leśnej, córka Gottfrieda Wiese i Elżbiety Lück, 21) Elżbieta Jerzy, urodzona 25 kwietnia 1906 w Dąbrówce Leśnej, córka Pawła i Elżbiety Jopp, zamieszkałe obie w chwili wpisu na listę, 1 stycznia 1945 i obecnie w Dąbrówce Leśnej, 22) Zofia Gołąb, urodzona 15 maja 1925 w Radzynach, córka Jana i Zuzanny Bock, zamieszkała w chwili wpisu na listę i w dniu 1 stycznia 1945 w Jene (Niemcy) obecnie w Obornikach, 23) Leon Figiel, urodzony 29 czerwca 1887 w Bornszynie, syn Teodora i Marty Wiese, zamieszkały w chwili wpisu na listę w Obornikach, 1 stycznia 1945 w Łęczycy, obecnie w Obornikach, 24) Elżbieta Viola, urodzona 25 lutego 1891 w Kiszewie, córka Michała Perskiego i Bronisławy Kwade, zam. w chwili wpisu na listę, w dniu 1. 1. 1945 i obecnie w Stobnicku. IV grupa: 25) Monika Düsterhöft, urodzona 5 maja 1910 w Halbischken (Niemcy), córka Andrzeja i Weroniki Dachtera, zamieszkała w chwili wpisu na listę, 1 stycznia 1945 i obecnie w Kiszewie, 26) Hubert Hübner, urodzony 23 lipca 1913 w Obornikach, syn Ernesta i Jadwigi Dzikowskiej, 27) Reinhold Adam, urodzony 4 czerwca 1893 w Kaliszu, syn Reinholda i Otylii Uebert, 28) Benigna Adam, urodzona 14 lutego 1905 w Żninie, córka Łucjana Baranowskiego i Marianny Cholickiej, ad 26—28 zamieszkali w chwili wpisu, 1 stycznia 1945 i obecnie w Obornikach, 29) Albert Neumann, urodzony 18 kwietnia 1870 w Kiszewie, syn Alberta i Augusty Zibart, 30) Emilia Neumann, urodzona 28 stycznia 1869 w Kiszewie, córka Michała Heymanna i Weroniki Klemke, 31) Helena Neumann, urodzona 3 sierpnia 1899 w Stobnicy, córka Alberta i Emilii Heymann, 32) Franciszka Neymann, urodzona 11 lutego 1902 w Stobnicy, córka Alberta i Emilii Heymann, 33) Albert Józef Neumann, urodzony 9 lutego 1905 w Stobnicy, syn Alberta i Emilii Heymann, ad 29—33 zamieszkali w chwili wpisania na listę, 1 stycznia 11 lutego 1902 w Stobnicy, cór. Antoni Viola, urodzony 22 kwietnia 1880 w Dziećmowicach, p. Głupczyce, syn Floriana i Marianny z d. Malik, zam. w chwili wpisu na listę, w dniu 1. 1. 1945 i obecnie w Stobnicy. Sąd Grodzki Oborniki. (—) Kaźmierczak. k 371

Administracja-ogłoszenia: Wyspiańskiego 10, I ptr., kolportaż: Bukowska 3. Telefon 78-64
Adres Redakcji: Wyspiańskiego 10, I ptr Konto PKO V-4400 Konto Banku Społem 25
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—1498